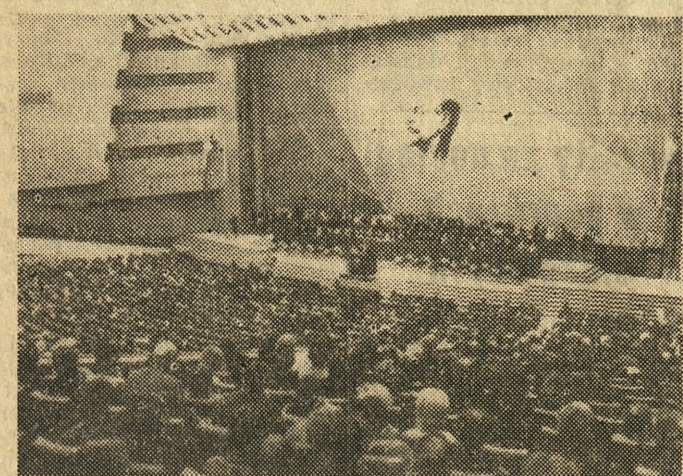


Komunikacja i transport tematem sesji WRN

W piątek, 5 bm, o godz. 10 w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych w Poznaniu, rozpocznie się XVIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Głównym punktem porządku obrad będzie sprawa zadań rad narodowych w zakresie rozwoju komunikacji i transportu w województwie poznańskim. Ponadto przewiduje się podjęcie uchwał w sprawach zwiększenia kredytów budżetu roku 1968 z nadwyżki jednostkowego budżetu wojewódzkiego z roku 1967 oraz zmiany uchwały WRN z 25 kwietnia br. w sprawie zniesienia, połączenia i utworzenia niektórych gromad w województwie poznańskim. (ad)



Kolejne prowokacje Izraela

Z Bliskiego Wschodu donoszą, że w środę na linii wstrzymania ognia między Izraelem a Jordanią doszło do kolejnej prowokacji izraelskiej.

Jak oświadczył rzecznik wojskowy Jordani, wojska izraelskie otworzyły ogień z broni maszynowej w rejonach północnych, na północ od mostu Husaina, w dolinie Jordanu.

Jordańczycy odpowiedzieli ogniem. Strzelanina trwała 35 minut. Rzecznik podał, że dwóch żołnierzy izraelskich zostało rannych. Po stronie jordańskiej nie zanotowano strat w ludziach.

Agencje zachodnie informują, że stały przedstawiciel Zjednoczonej Republiki Arabskiej przy ONZ, Mohamed el-Kuni w wywiadzie udzielonym egipskiemu dziennikowi „Al Ahram” oświadczył, że przybycie specjalnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, Gunnara Jarringa, spodziewane jest w Kairze w końcu bieżącego miesiąca. El-Kuni powiedział także, że Wielka Brytania nawiązała ostatnio kontakty z Gunnarem Jarringiem i innymi przedstawicielami, zainteresowanymi w pokojowym uregulowaniu konfliktu bliskowschodniego.

W zakończeniu swego wywiadu el-Kuni wyraził słowa uznania Związkowi Radzieckiemu za stanowisko, jakie zajął w konflikcie na Bliskim Wschodzie i pomoc udzieloną krajom arabskim. (PAP)

Oświadczenie Białego Domu

We wtorek podano do wiadomości w Białym Domu, że po złożeniu wyrazów ubolewania ze strony rządu USA, władze radzieckie zwolniły amerykański samolot z żołnierzami na pokładzie, który naruszył w niedzielę obszar powietrzny ZSRR w rejonie Wysp Kurylskich i został zmuszony do lądowania. (PAP)



Wielki wiec przyjaźni radziecko-węgierskiej

Przemówienia L. Breżniewa i J. Kádara

W kremłowskim Pałacu Zjazdów odbył się w środę wiec przyjaźni radziecko-węgierskiej. W wiecu wzięli udział: L. Breżniew, A. Kosygin, N. Podgorny i inni przywódcy radzieccy oraz członkowie węgierskiej delegacji partyjno-rządowej z pierwszym sekretarzem KC WSPR J. Kádarem. Przemówienia wygłosili Leonid Breżniew i Janos Kadar.

Leonid Breżniew oświadczył, że rozmowy radziecko-węgierskie ponownie potwierdziły całkowitą jedność poglądów obu partii i rządów na główne problemy życia międzynarodowego. Rozpatrzone również szereg ważnych zagadnień w stosunkach dwustronnych.

Sekretarz generalny KC PZPR zaznaczył, że w 1956 r. komunisty węgierscy w oparciu o klasę robotniczą i większość narodu, o braterski internacjonalistyczny sojusz z innymi krajami socjalistycznymi potrafili udzielić odpowiadającej reakcji i obronić socjalizm.

Mówca poinformował, że w ciągu 5 miesięcy br. produkcja przemysłowa w Związku Radzieckim zwiększyła się o 9,5 proc., wydajność pracy o 6,5 proc., dochody ludności zwiększyły się o 10,6 proc. w porównaniu z tym samym okresem r. 1967. KPZR przywiązuje duże znaczenie do stałego rozwoju demokracji socjalistycznej i umacniania praworządności.

Zarówno KPZR jak i WSPR za ważny warunek pomyślnego budownictwa socjalizmu uważają ścisłą i wszechstronną współpracę bratnich krajów socjalistycznych — oświadczył L. Breżniew.

Mówca wskazał dalej, że we Francji i innych krajach kapitalistycznych problemy społeczne wciąż jeszcze czekają na rozwiązanie.

Stwierdzając, że imperializm szuka wyjścia również w awanturach wojennych, czego wyrazem jest agresja USA w Wietnamie, L. Breżniew oświadczył: jeżeli Stany Zjedno-

zione spróbują zerwać rozmowy w Paryżu raz jeszcze zamaskuje to przed całym światem agresywną istotę ich polityki i doprowadzi do nowych, jeszcze poważniejszych klęsk USA na polu bitwy. Związek Radziecki będzie nadal udzielał walczącemu Wietnamowi niezbędnej pomocy.

Odpowiedzialność za napięcie na Bliskim Wschodzie ponoszą ekstremiści izraelscy, którzy cieszą się poparciem imperialistów USA i innych krajów kapitalistycznych. Nasi arabscy przyjaciele mogą być przekonani, że będziemy nadal udzielać im wszelkiej niezbędnej pomocy i poparcia — stwierdził L. Breżniew.

Układ o nierozpowszechnianiu broni jądrowej jest poważnym sukcesem leninowskiej polityki zagranicznej ZSRR — kontynuował Breżniew. Wzywa on wszystkie państwa, aby złożyły podpisy pod tym dokumentem.

Breżniew podkreślił znaczenie stworzenia skutecznego systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, którego pełnoprawnymi uczestnikami powinni być zarówno NRD jak i NRF.

Mówca zaznaczył, że jednolite działania krajów wspólnoty so-

Dokończenie na str. 2

Wzrost aktywności partyzantów południowowietnamskich

Agencja France Presse donosi, że zaobserwowano wzrost aktywności partyzantów południowowietnamskich. Zaatakowali oni obiekty amerykańskie i reżimowe w 8 prowincjach na północy kraju, na płaskowyżu centralnym i w okolicach Sajgonu.

M. in. partyzanci ostrzelali ogniem z moździerzy pozycje pierwszej dywizji piechoty morskiej USA na południe od Da Nang. W tym samym czasie powstańcy przypuścili szturm na stanowiska piechoty morskiej, o 7 km od bazy Dong Ha. Atakowano również wojska amerykańskie o 12 km na południowy zachód od miasta Quang Ngai.

Agencje zachodnie donoszą, że do nowych starć doszło w okolicach Tam Ky, gdzie znajdują się jednostki 196 brygady piechoty USA. Na płaskowyżu centralnym w okolicach Pleiku siły wyzwoleńcze zbombardowały stanowiska amerykańskich wojsk inżynierskich. Zaatakowano również stanowisko dowodzenia batalionu piechoty reżimowej o 30 km na północ od Sajgonu.

Według Agencji Reutera we wtorek wieczorem przed bu-

*W 25 rocznicę śmierci
gen. Władysława Sikorskiego*



Dziś przybywa do Moskwy

prezydent ZRA Naser

Naród arabski pełen wdzięczności dla ZSRR

4 bm. przybywa do Moskwy z oficjalną wizytą prezydent ZRA, Gamal Abdel Naser. Ko-

respondent TASS z Kairu pisze w związku z tym, że wydarzeniu temu poświęca się w stolicy ZRA wiele uwagi.

„Przyjacieli w biedzie — to prawdziwy przyjaciel” — pisze naczelny redaktor dziennika „Al Gumhurija” w środowisku numeru gazety. Rząd radziecki i narody ZSRR udowodniły w czasie zeszłorocznej agresji izraelskiej, jak wiele warta jest ta przyjaźń. Wszelkie strony poparcie udzielane przez Związek Radziecki ZRA w okresie po czerwcowej wojnie — podkreśla dziennik — zajmje trwałe miejsce w historii naszego narodu, jak również w historii wszystkich narodów walczących z kolonializmem i imperializmem. PAP

25 lat temu: 4 lipca 1943 roku zginął w katastrofie lotniczej u stóp Słupów Herkulesa w Gibraltarze generał Władysław Sikorski. Na str. 3 w artykule pt. „Samotny generał” kreślimy sylwetkę Władysława Sikorskiego. Na zdjęciu: gen. Władysław Sikorski w otoczeniu żołnierzy. Jest to ostatnie zdjęcie generała z czerwca 1943 r.

CAF — AP — telefoto

Wypowiedź min. Pudlaka

Czechosłowacki punkt widzenia problemu niemieckiego

W związku z memorandumem rządu ZSRR dotyczącym problemów rozbrojenia oraz niedawną wypowiedzią zachodnoniemieckiego min. Wehnera, pierwszy wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji J. Pudlak, udzielił wywiadu agencji CTK.

Pudlak stwierdził, że Czechosłowacja wita z uznaniem inicjatywę Związku Radzieckiego proponowane posunięcia odpowiadają również poglądom Czechosłowacji i dlatego zasługują na aktywne poparcie.

J. Pudlak wyraził pogląd, że zastępca przewodniczącego SPD min. Wehner „dał na ogół prawidłową ocenę warunków, w jakich podpisano układ monachijski”. Powołując się na to, że rząd federalny proklamował układ monachijski za nieważny Wehner ma niewątpliwie na uwadze oświadczenie rządowe kanclerza Kiesingera z 13 grudnia 1966 r., które mówi, że układ monachijski „jest już nieważny”, co oznacza jednak, że rząd federalny uważa iż zawarcie układu monachijskiego było legalne. W wystąpieniu Wehnera można powitać z uznaniem słowa o istnieniu w NRF sił demokratycznych, które potępiają politykę monachijską. Jednakże należy wyrazić ubolewanie, że siły te nie są w stanie doprowadzić do tego, by rząd federalny proklamował układ monachijski za nieważny od samego początku.

Takie jednoznaczne oświadczenie — stwierdził J. Pudlak — podobnie jak realistyczne stanowisko wobec innych problemów sytuacji w Europie sprzyjałoby stopniowemu eliminowaniu nieufności narodu czechosłowackiego i narodów innych europejskich krajów socjalistycznych wobec tzw. polityki wschodniej rządu federalnego. Wielkie znaczenie miałyby podpisanie bez dalszej zwłoki przez rząd NRF układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. (PAP)

Narada w CRZZ na temat

realizacji uchwały Rady Ministrów

BHP — problem wciąż ważny

W środę odbyła się w CRZZ narada na temat realizacji postanowień uchwały Rady Ministrów z 15 marca br. w sprawie dalszej poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. W obradach, którym przewodniczył główny inspektor pracy CRZZ — Henryk Kowalski, uczestniczyli przedstawiciele resortowych komórek bhp i zarządów głównych związków zawodowych.

O podjęciu uchwały RM zdecydowała wciąż niepokojąca

sytuacja w zakresie wypadków przy pracy oraz niedostateczne przeciwdziałanie zagrożeniom życia i zdrowia pracowników. W I kwartale br. ogólna liczba wypadków przy pracy wzrosła w porównaniu z I kwartałem ub. r., o 3,4 proc., a wypadków ciężkich — o 7 proc. Chociaż ogólny wskaźnik częstotliwości wypadków — 20,2 na 1000 zatrudnionych — nie jest szczególnie wysoki, niemniej jednak są zakłady, w których dochodzi on nawet do

100. Warto przy tym dodać, że wyrwykowe kontrole inspekcji pracy ujawniają w niektórych zakładach fakty zatajania wypadków przy pracy lub rejestrowania ich jako wypadków, które przydarzyły się poza przedsiębiorstwem.

Wskutek braku należytego zrozumienia niektórych przedstawicieli administracji gospodarczej dla spraw bhp — podkreślił H. Kowalski — realizację uchwały potraktowano w niejednym resorcie formalnie, ograniczono się do wydania ogólnikowych zarządzeń wykonawczych. Nie przeanalizowano także gruntownie wraz z instancjami związkowymi przy czyn wypadków przy pracy i nie ustalono konkretnych zapobiegawczych przedsięwzięć organizacyjnych, technologicz-

nych i inwestycyjnych. Pilnym zadaniem administracji wszystkich szczebli jest planowe, konsekwentne wykonanie uchwał, bez przerzucenia odpowiedzialności za to na służbę bhp czy też społeczne czynniki.

W dyskusji przedstawiono dotychczasowe poczynania i za mierzenia poszczególnych resortów w tym zakresie. Np. ko legium Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych szczególnie nacisk położyło w rozporządzeniu wykonawczym na stosowanie sankcji wobec kierowników zakładów i pracowników dozoru zaniedbujących swoje obowiązki w dziedzinie zapewnienia załogom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. (PAP)



Rośnie produkcja „polskich fiatów”

Przeszło 2 tys. polskich fiatów 125-p z 7 tys. zaplanowanych na br. zeszło już z taśmy montażowej FSO. Są to liczby niewielkie w porównaniu z założeniami na lata następne, ale godne wysokiego uznania jest tempo, w jakim załoga FSO opanowała montaż tych samochodów z części importowanych i procesy wykończeniowe oraz przygotowuje i uruchamia — wspólnie ze swymi kooperantami — produkcję polskich zespołów.

W nowych „fiatowskich” obiektach na terenie FSO uruchamia się obecnie agregaty i urządzenia lakierni i spawalni, a w hali obróbki mechanicznej — urządzenia linii automatycznej obróbki kadłubów.

Ekstradycja zabójcy M. L. Kinga

Agencje zachodnie informują, że sąd brytyjski w wyniku postępowania przeciwko domniemanemu zabójcy Martina Luthera Kinga — Jamesowi Rayowi, przychylił się do wniosku USA i zgodził się na jego ekstradycję.

James Ray — alias George Sneyd — został aresztowany 8 czerwca br. na londyńskim lotnisku, skąd zamierzał udać się do Brukseli. Scotland Yard aresztował Ray'a za posługiwanie się fałszywym paszportem i posiadanie broni bez ważnego zezwolenia.

Obrona Ray'a w postępowaniu o ekstradycję, adwokat Frisby, podważał uzasadnienie wniosku USA, powołując się na to, że zabójstwo Kinga było zabójstwem politycznym i jako takie nie podlega warunkom układu o ekstradycji, zawartego między W. Brytanią a USA.

James Ray może odwołać się do wyższej instancji w terminie 15-dniowym od daty wydania wyroku. (PAP)

Wielki wiec przyjaźni radziecko-węgierskiej

Dokończenie ze str. 1

cialistycznej nabiera w obecnych warunkach szczególnie ważnego znaczenia. W zapewnieniu bezpieczeństwa wspólnie z socjalistycznej wielką rolę odgrywa Układ Warszawski.

Istotne miejsce w stosunkach między krajami socjalistycznymi zajmują sprawy współpracy gospodarczej. Zarówno my — oświadczali mówcy — jak i inne kraje — członkowie RWPG przywiązujemy

Związek celny EWG bez Francji

Z dniem 1 lipca, jak już do nasiliśmy, kraje zachodnie „Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej” zniosły bariery celne dla towarów przywożonych z krajów EWG. Dzień ten obchodzono uroczystie w NRF, Włoszech, Belgii, Holandii i Luksemburgu. Wyświetlano specjalne filmy, rozlepiono liczne afisze o integracji europejskiej i rozdano wiele propagandowych broszur.

W tej akcji propagandowej zabrakło Francji. Niemal w przeddzień otwarcia granic celnych rząd francuski zawiadomił członków EWG, iż nie może otworzyć swoich rogatki celnych w wyniku wydarzeń majowych, gdyż kraj ten dla ratowania gospodarki uciec się musi do środków ochronnych. Odmowa Francji zaskoczyła członków EWG i sprawa ta będzie przedmiotem specjalnej sesji ministrów „Wspólnego Rynku” w Brukseli z końcem lipca br. (fh)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błażewicz.

nych stacji obsługi jest wyposażona w zestaw części niezbędnych do napraw bieżących polskiego fiata, a w przypadku niedoborów — brakujące chwilowo części będą natychmiast dostarczane do stacji TOS na wezwanie telefoniczne. Wszystkie autoryzowane stacje są również zaopatrywane przez FSO i CPN w dostateczną ilość potrzebnych smarów, olejów i płynów. PAP

Zaprzysiężenie Westmorelanda

Gen. Westmoreland, do niedawna dowódca wojsk amerykańskich w Wietnamie, został w środę zaprzysiężony jako nowy szef sztabu armii lądowej USA.

Na konferencji prasowej Westmoreland, pomijając milczeniem trwające w Paryżu rozmowy, oświadczył, że nie widzi możliwości, by wojska USA mogły wycofać się z Wietnamu przed rokiem 1970. Jednak nawet wtedy — zdaniem generała — można będzie wycofać tylko część wojsk. PAP

Katastrofa w Ujściu

Ostre sankcje przeciwko piratom drogowym

W Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele służby ruchu poinformowali o niepokojącym wzroście liczby wypadków drogowych, często tragicznych w skutkach. Województwo poznańskie zajmuje obecnie pierwsze miejsce pod względem liczby wypadków, spośród wszystkich okręgów w kraju.

Najpoważniejszym wypadkiem, jaki zdarzył się w ostatnich dniach była katastrofa w Ujściu (pow. Chodzież). Na szosie prowadzącej do Czarnkowa 29-letnia Urszula Kaźmierczak, zamieszkała w Węclawie, pow. Czarnków, jadąc rowerem przewróciła się nagle na szosie i wpadła pod nadjeżdżający z przeciwnej strony samochód ciężarowy marki „Lublin” PA 38-73. Samochód, prowadzony przez 25-letniego Władysława Klezika, wiozącego 22 pracowników PGR Bronisławki. Kaźmierczak poniosła śmierć na miejscu, zaś kierowca starając się ją wyminąć stracił panowanie nad samochodem, który uderzył o drzewo. 13 pasażerów zostało rannych, z tego 6 osób w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. W czasie transportu zmarł 14-letni Ryszard Link. Według informacji udzielonych nam przez lekarzy w szpitalach w Chodzieży i w Pile, z osób poszkodowanych w wypadku, tylko jedna jest jeszcze nieprzytomna. Pozostałe czują się lepiej i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Porównując dane ostatnich miesięcy z analogicznym okresem ubiegłego roku daje się zauważyć niepokojący wzrost liczby wypadków. W czerwcu br. wydarzyły się w województwie poznańskim 404 wypadki (289 w czerwcu 1967), 31 osób zostało zabitych (27), a 407 ran

Kolejna operacja przeszczepienia serca

Zespół chirurgów szpitala Świętego Łukasza w Houston (Teksas) dokonał we wtorek piątej w tym szpitalu, a 24 na świecie operacji przeszczepienia serca. Pacjentem był 46-letni George Henry Debord, a dawcą 50-letni Max Elwood Anderson, który zmarł wskutek wylewu krwi do mózgu.

W komunikacie opublikowanym po operacji stwierdza się, że stan zdrowia Deborda jest zadowalający.

Kierownictwo szpitala poinformowało, iż dawca serca zmarł o godz. 1.34 czasu miejscowego, a operacja przeszczepienia rozpoczęła się już o godz. 1.40. (PAP)

Neohitlerowcy powracają

Znów pojawiają się bomby w Górnej Adydze

2 bm. późnym wieczorem została odkryta przypadkowo, przez przechodzącego kojarza, bomba z opóźnionym zapłonem, umieszczona na torach kolejowych w miejscowości Bronzolo, 5 km od Bolzano, w Górnej Adydze. Ładunek wybuchowy, składający się z trzech dużych paczek plastiku, połączony był z urządzeniem zegarowym, które spowodowałoby wybuch o godz. 23, czyli w momencie, kiedy po zaminowanych torach przejeżdżałby express z Monachium do Rzymu. Bomba została rozbrojona. Ruch na linii kolejowej wstrzymany był przez ponad godzinę.

Bomba podłożona w rejonie Bolzano jest pierwszym w tym roku aktem terrorystycznym dokonanym w Górnej Adydze przez organizację neohitlerowską działającą w tym rejonie od kilku już lat. (PAP)

Święto narodowe USA

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki z okazji święta narodowego tego kraju, przypadającego w dniu 4 bm.

Propozycje rozbrojeniowe napotykają sprzeciw w NRF

Typowym przykładem dla nastrojów, jakie w kołach rządzących w Bonn wywołały radzieckie propozycje rozbrojeniowe, jest komentarz zbliżonego do kół CDU „Bonner Rundschau”.

Dziennik przytacza różne racje, które uzasadniają mające wstrząsliwy, lub wręcz negatywny stosunek Bonn do propozycji rozbrojeniowych. Takim podstawowym argumentem jest to, że rozbrojenie atomowe „cofnie mocarstwa zachodnie do rzędu gigantów wyposażonych w broń konwencjonalną”, a Stanom Zjednoczonym „odbierze możliwość skutecznego bronięcia Europy”.

„Bonner Rundschau” nie ukrywa, że jeśli rokowania między USA a Związkiem Radzieckim dojdą do skutku, NRF nie będzie mogła jedynie wystąpić przeciwko temu, aby nie narażać się na zarzut, że jest wrogiem pokoju.

Dziennik uważa, że Stany Zjednoczone coraz mniej będą się interesować Europą, a coraz bardziej strefą Pacyfiku, i w konsekwencji domaga się jako alternatywy utworze-

nia zjednoczonej politycznie i silnej militarnie Europy zachodniej.

Zachodniobermliński „Span-dauer Volksblatt” raz jeszcze wytacza „zastrzeżenia” NRF wobec układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej. Powtarza stary argument, że układ sprzyja umocnieniu potęg militarnej dwóch największych mocarstw światowych. Dziennik podważa również wartość gwarancji dla państw nieposiadających broni atomowej ze strony państw atomowych. (PAP)

Młodzież polonijna na wakacjach w kraju

Do Polski przyjeżdżają grupy dzieci i młodzieży polonijnej na letnie kolonie i obozy. 4 bm. w Piwnicznej-Zdroju, Bukowninie i Zakopanem rozpoczęła wakacje dzieci polskie ze Szwecji, Norwegii i NRF. W najbliższych dniach statkiem „Batory” przybędzie grupa młodzieży polskiej z Kanady, która zatrzyma się w Toruniu. Samolotami i pociągami przyjadą dzieci z Francji, Belgii, Austrii, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii.

Ogółem wakacje w kraju spędzi ok. tysiąca dzieci i młodzieży polonijnej. We wszystkich placówkach kolonijnych zlokalizowanych w najpiękniejszych miejscowościach, wypoczywać będą razem z nimi uczniowie z naszych szkół. Program zajęć na koloniach i obozach przewiduje wiele wy-cieczek m. in. zwiedzanie Warszawy i Krakowa.

Radiowy konkurs na piosenkę

Komitet do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” ogłasza otwarty konkurs na piosenkę o treści patriotycznej i społecznie zaangażowanej. Celem konkursu jest wzbogacenie radiowych nagrań twórczości piosenki o wartości społecznej nawiązującej do źródeł kultury narodowej, pieśni ludowej, pieśni o kraju i pracy, pieśni o balad partyzanckich, rewolucyjnych i robotniczych.

Konkurs jest otwarty. Mogą w nim wziąć udział oprócz członków stowarzyszeń twórczych (ZKP, ZLP, ZAIKS, ZAKR) również osoby niezrzeszone.

Do konkursu można zgłaszać wyłącznie utwory nigdzie dotychczas nie publikowane i nie wykonywane publicznie.

Piosenki (tekst i melodia) należy przysłać z akompaniamentem fortepianu, ewentualnie w formie partytury na do wolny zespół akompaniujący.

Do utworu opatrzonego godłem należy dołączyć zaklejoną kopertę zawierającą kartkę z imieniem, nazwiskiem i adresem kompozytora. Koperta powinna być opatrzona tym samym godłem co utwór.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 września 1968 r.

Przewiduje się (łącznie dla autora tekstu i kompozytora) cztery nagrody pieniężne (12 tys., 10 tys., 8 tys., 6 tys., zł) oraz sześć wyróżnień po 4 tys. złotych.

Nuty i teksty piosenek należy przysłać pocztą pod adresem: Polskie Radio, Warszawa I, skrytka pocztowa 46, redakcja muzyki rozrywkowej, zaznaczając na kopercie „Konkurs na piosenkę”. (PAP)

Bezpłatne wczasy dla oszczędnych

Wśród posiadaczy książeczek turystycznych PKO rozlosowano ostatnio w Centrali PKO 18 premii w postaci wycieczek za granicę oraz 46 premii w postaci skierowań na wypoczynek w kraju.

Na woj. poznańskie przypadło 6 premii na następujące nr nr książeczek turystycznych: PKO: 225.319 UOS, 226.945 UOS i 2.129.117 UO — 14 dniowy pobyt w Zakopanem, 225.477 UOS i 225.331 UOS — 14 dniowy pobyt w Krynicy, 226.693 UOS — 14 dniowy pobyt w Ciechocinku, (na)

Nowe dowody zbrodni

Hitlerowcy mordowali dzieci w szpitalu w Lublińcu

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Katowicach przeprowadziła dochodzenie w sprawie zbrodni ludobójstwa, popełnionych w latach okupacji na dzieciach polskich w szpitalu dla psychicznie i nerwowo chorych w Lublińcu.

Jak wynika z zeznań licznych świadków oraz zachowanych dokumentów, w szpitalu tym przy pomocy dawek luminału i weronalu wymordowano 194 dzieci w wieku 1—14 lat. Sprawcami zbrodni byli zamieszkał obecnie w NRF: lekarz medycyny Ernest Buchalik, b. dyrektor lublińskiego szpitala, wykonujący dziś praktykę lekarską w Nidersmarseburgu (NRF), lekarz medycyny Elżbieta Hecker, b. kierownik oddziału „A” oraz b. pielęgniarki szpitala w Lublińcu — Cecylia Langos i Dorota Winkler.

W toku badań odnaleziono m. in. zeszyt pt. „Medizinischer-Abteilung „B”, w którym figuruje 256 nazwisk dzieci, obojętne 194 nazwisk znajduje się znak stylizowanego krzyża, którym oznaczano zgon.

Odnaleziono również akta dzieci, które w czasie okupacji przebywały w lublińskim szpitalu i tam zmarły. Wynika z nich niezaprzeczalnie, że w Lublińcu hitlerowcy prowadzili do-kładnie opracowaną zbrodnię — akcję zagłady dzieci. PAP

Junta grecka obraziła się na W. Brytanię

W ub. tygodniu na interwencję jednego z posłów, premier W. Brytanii Harold Wilson oświadczył w Izbie Gmin, że „król Konstantyn nie ma żadnej wątpliwości co do stanowiska rządu brytyjskiego jeśli chodzi o dyktaturę grecką i pewne okrucieństwa, jakich dokonano w tym kraju”. Wilson dodał też, że jeśli za pewnienia pułkowników ateńskich o możliwie jak najszybszym przywróceniu normalnej sytuacji nie będą respektowane „rząd jej królewskiej mości i jego sprzymierzeńcy staną się bardzo niecierpliwi”. Oświadczenie Wilsona wywołało prawdziwą burzę w Atenach i reżim wojskowy postanowił anulować wszystkie kontrakty zawarte z brytyjskimi firmami handlowymi jako wyraz represji wobec W. Brytanii. (PAP)

Izrael - NRF a Polska

Ostatnio na rynku księgarskim ukazała się wydana nakładem Wydawnictwa Interpress nowa książka Tadeusza Walichowskiego „Izrael - NRF a Polska”, publikujemy poniżej jej fragment zaczerpnięty z rozdziału „Antypolska akcja ruchu syjonistycznego jako część składowa kampanii rehabilitowania NRF”.

Jedną z najmniejszych plam w dziedzinie ruchu syjonistycznego jest skrajnie reakcyjna i sprzeczna z interesem mas żydowskich rola jako przywódcy syjonistycznej odgrywania w moralnej rehabilitacji NRF w opinii światowej.

Przywódcy syjonistyczni i kierownicy rządu izraelskiego (będący również aktywnymi działaczami syjonistycznymi) realizują swoją część zobowiązań jako rezultat umowy o odškodnowaniu: przez stwarzanie warunków umożliwiających zdjęcie odpowiedzialności za zbrodnie wojenne z Niemców i przetrwanie albo rozłożenie tej odpowiedzialności na inne narody. Chodzi przede wszystkim o przewyższenie hitlerowskiej przeszłości w kierunku wygodnym dla nich rządzących w Bonn.

Faktem jest, że obszar Polski był pokryty w czasie okupacji hitlerowskiej siecią niemieckich kaziń, tworzących cmentarz żydowski, mimo ofiarnej, pełnej poświęcenia działalności uczestników polskiego ruchu oporu zaangażowanych w ratowanie Żydów. Jedną z Europy organizacja nastawiona wyłącznie na udzielanie pomocy Żydom była organizacja polska „Zegota”. (Mimo ukrywania Żydów przez część ludności polskiej, za co w Polsce groziło to kara śmierci, udało się hitlerowcom w warunkach bezprzykładnego terroru wymordować ogółem ok. 3 mln. Żydów polskiego pochodzenia) i ponad milion Żydów — obywateli państw obcych).

Z tej bolesnej prawdy przywódcy syjonistyczni czynią dzisiaj użytek, rozpętuja w Izraelu, na terenie wielu krajów Europy Zachodniej i w USA kampanie oszczerstw przeciwko narodowi polskiemu, który doznał z rąk okupantów hitlerowskich tych samych krzywd. Za pośrednictwem prasy, radia, telewizji i różnych publikacji przedstawia się Polaków jako głównych pomocników Niemiec hitlerowskich w eksterminacji Żydów. Jednocześnie wybiela się Niemców przez przemilczanie ich zbrodni, niedostrzeżenie systemu zbrodni i masowego udziału obywateli — III Rzeszy w tzw. „rozwiązaniu problemu żydowskiego”. Celem syjonistycznej kampanii

jest próba odwrócenia uwagi opinii światowej od zbrodni hitlerowskich dokonanych na Żydach przez czynienie narodu polskiego współodpowiedzialnym za te zbrodnie.

W ślepej nienawiści do narodu polskiego zapomina się dzisiaj, że to od Polaków, Żydowski Związek Wojskowy i Żydowska Organizacja Bojowa otrzymała broń, amunicję, żywność. To instruktorzy Armii Krajowej i Korpusu Bezpieczeństwa szkolili Żołnierzy Żydowskiego Związku Wojskowego i Żydowskiej Organizacji Bojowej, to żołnierze polskiego podziemia AL i AK ginęli w walce pod murami getta spiesząc na ratunek powstańcom, to ludność polska z narażeniem życia ukrywała Żydów, dzieląc się skromnymi racjami żywnościowymi.

W parze z tą kampanią oszczerstw daje się zauważyć wyraźne nasilenie akcji przedstawiania Polaków jako antysemitów.

Kampania oszczerstw obciąża jest Polska, gdzie ustrój polityczny, system prawny, działalność administracji państwowej i światopogląd społeczeństwa, na które oddziałuje partia — nastawione są na karanie wszelkie o rodzaju rasizmu i nacjonalizmu.

W przeciwieństwie do sytuacji w Polsce i w innych krajach socjalistycznych, w krajach kapitalistycznych szerzy się antysemityzm, notowane są incydenty przypominające hitlerowskie praktyki. W „New York Herald Tribune” z 2 marca 1966 r. w artykule pt. „Antysemickie i neo hitlerowskie incydenty w NRF” znaleźć można stwierdzenia, że incydenty takie odnotowano w 1965 r. w NRF nie notowana od 5 lat liczba. Ten sam dziennik dowołując się na oświadczenie ministra spraw wewnętrznych NRF, podkreśla, że w 1965 r. zarejestrowano w NRF 521 incydentów antysemickich, tj. trzy razy więcej niż w 1964 r. Ponadto połowę przypadków stanowiły obelżywe napisy. W 107 wypadkach podnaglono lub sprofanowano cmentarze żydowskie.

Mimo tego ofiara napaści syjonistów stała się nie NRF, lecz Polska Ludowa, która ze względu na swe znaczenie w obozie socjalizmu jest szczególnie często atakowanym obiektem tej wrożej akcji.

Organizacje syjonistyczne, szczerze opłacane przez bońskie koła rządzące, skierowały ze szczególnym nasileniem w latach 1956—1957 i ostatnio w latach 1964—1968 ostrze swych ataków z tych rejonów świata,

gdzie ich przedstawiciele tkwią mocno w aparacie propagandy poszczególnych krajów kapitalistycznych. Bazą wypadową syjonistów stał się nie tylko Izrael, ale także USA, NRF i inne kraje zachodnie.

Ponieważ syjonistyczna akcja oszczerstw przeciwko Polsce stanowi część składową imperialistycznej koncepcji wojny psychologicznej i jednoczy interesy polityczne zarówno USA, jak i NRF, spłacając jednocześnie dług wdzięczności kołom rządzącym w Bonn za otrzymywane wsparcie finansowe, bez trudu rozwijana jest kampania, która nie ma nic wspólnego z pokojowym współistnieniem narodów i państw i stanowi sui generis precedens polityczny w stosunkach międzynarodowych. Zniekształcając fakty historyczne, syjonistyczna żerująca na męczeństwie milionów Żydów wymordowanych przez barbarzyński hitlerizm. W interesie kół „zimnowojennych”, w trosce o rozbudowanie militarystyki zachodnio-niemieckiej, któremu rozgrzeszenie przywódców syjonistycznych potrzebne jest w miarę rosnących roszczeń odwetowych NRF, wymierzonych głównie przeciwko Polsce — syjonistyczne nie przebiegają w środkach. Z tego powodu tak niewybredna w szerzeniu oszczerstw pod adresem Polski jest antypolska akcja ruchu syjonistycznego, której próbki odnotowane zostały ostatnio w wielu krajach kapitalistycznych.

1) „Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939—1945”, Warszawa 1947 r. Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, s. 24, tabela 1.

Zielone światło dla kontenerów

Transport przy pomocy kontenerów, tj. znormalizowanych pojemników, robi w krajach rozwiniętych gospodarkę zawrotną karierę. Kontenery bowiem umożliwiają wykorzystanie do maksimum przestrzeni załadunkowej statków, wagonów kolejowych i dużych ciężarówek. Użycie dzwignik ogromnie przyspiesza załadunek i wyładunek „skontenerizowanych” towarów i skraca przez to wydatnie postój pojazdów.

Ostatnio przystąpiła do „kontenerizacji” transportu również Niemiecka Republika Demokratyczna. Pierwszą przystosowaną do ruchu po ciągach załadunkowych pojemnikami linia kolejowa Drezno—Berlin—Rostock, która później zostanie rozbudowana do skali międzynarodowej kontenerowej magistrali tranzytowej Północ-Południe. W związku z tym w przyszłym roku podjęta będzie przegotowania do uruchomienia kontenerowni linii żeglujowych z Rostocku. W niedalekiej przyszłości za-

Po ewakuacji Khe Sanh

Najważniejszym wydarzeniem ub. tygodnia w wojnie wietnamskiej była ewakuacja przez Amerykanów ich bazy w Khe Sanh. Jest to wydarzenie, które trudno w chwili obecnej w pełni docenić. Można jednak już dziś postawić tezę, iż stanowi ono potwierdzenie wejścia wojny wietnamskiej w nowy etap. Etap stanowiący początek jej końca.

Wydało się, że nowy etap wojny wietnamskiej rozpoczął się w momencie zakończenia kongresu FWN, który obradował w dniach od 15 do 20 sierpnia 1967 r. Owocem tego kongresu był nowy program FWN ogłoszony 17 września tegoż roku, który przed siłami narodo-wy-wyzwolenia stawiał jako podstawowy cel pełne zjednoczenie ludności Pół. Wietnamu pod hasłami walki z interwencją zbrojną USA i utworzenia ogólnonarodowego rządu. Nowy program FWN, stanowiąc przełom w taktyce i strategii FWN, zapoczątkował tym samym nowy etap wojny wietnamskiej.

Amerykanie zamknęli w bazy, poruszając się jedynie w konwojach, kontynuowali w tym czasie „wypracowaną” taktykę pacyfikacji i rozbudowy lokalnych garnizonów. Stęczyła ofensywa FWN zmio-tła jednak w ciągu kilkunastu godzin wszystkie amerykańsko-sajgońskie punkty oporu, wykazując interwencję w sposób niezwykle bolesny fikcyj-

Nowa taktyka czy sytuacja?

ność ich planów zakończenia wojny drogą zdobyci terytorialnych. Okazało się, iż poza swoimi bazami nie dysponują Amerykanie żadnym innym w pełni opanowanym obszarem.

Jawność działania sił FWN, a równocześnie nieuchwytność i trudność ich zlokalizowania, co wyraża się np. w tym, że front zapowiadał podjęcie określonej operacji — wyraźnie wskazuje, iż głównym celem FWN jest oddziaływanie na społeczeństwo Pół. wietnamskie. Wszystkie akcje i operacje FWN poczynając od pierwszych walk w Sajgonie, zdobycia i obrony cytadeli w Hue, przez kolejne ofensywy na stolicę Wietnamu Pół., a kończąc na oficjalnym komunikacie z powiadającym systematyczne jej ostrzeliwanie, nie mogły — z militarnego punktu widzenia — zmienić biegu wojny. Mogły natomiast wpłynąć na zmianę jej biegu z punktu widzenia politycznego.

Oczywiście wojna wietnamska nie zakończy się zepchnięciem Amerykanów do morza. Nie jest to w ogóle osiągalne. Osiągalne jest natomiast co innego: zmuszenie Amerykanów do uznania Frontu za stronę walczącą i za reprezentanta całego narodu — i na tej podstawie zmuszenie USA do zgody na pertraktacje z udziałem FWN.

W taki sposób zakończyła się wojna wyzwoleńcza w Indochinach w roku 1954. Tak też zakończyła się wojna algierska. W każdej z tych wojen przełom nastąpił w momencie, gdy okupant uznał, iż nie może zapewnić sobie zwycięstwa militarnego i gdy ciężary wojny zaczęły bardzo wyraźnie odbijać się na jego ekonomice.

Amerykanie lansują teorię, jakoby FWN był ekspozyturą DRW. Na tym kłamstwie opiera się argumentacja strony amerykańskiej przy paryskim stole obrad. Dlatego też dla przełamania impasu w rozmowach paryskich zasadnicze znaczenie ma rozwój sytuacji w samym Wietnamie.

Sytuacja interwencyjnych wojsk USA w Pół. Wietnamie i reżimu sajgońskiego jest krytyczna. Dane wywiadu lotniczego mówią wyraźnie o koncentracji wyborowych oddziałów FWN wokół Sajgonu. Amerykanie natomiast nie

dysponują żadnymi rezerwami nadającymi się do wzmocnienia obrony stolicy, która mimo koncentracji olbrzymiej ilości wojsk i utworzenia pierścienia obronnego, nadal znajduje się pod ostrzałem artylerii Frontu, co umożliwia swobodne przenikanie sił FWN. W tej sytuacji Amerykanie zdecydowali się na likwidację swojej największej bazy Khe Sanh, której znaczenie w dziedzinie militarnej sprowadzone zostało przez siły FWN do zera.

Wycofując się z tej bazy Amerykanie zamierzają przerzucić jej załogę do Sajgonu i użyć do akcji pacyfikacyjnych wokół stolicy. Obecnie bowiem zwalczaniem sił FWN wokół Sajgonu zajmują się tylko bombowce B-52 i helikoptery. Jak wykazuje jednak praktyka, środki te, choć działają efektywnie, są bardzo nieskuteczne w zwalczaniu partyzantów.

Amerykanie zdają sobie sprawę z procesu rozpadu reżimu sajgońskiego, czego dowodem są coraz bardziej jawne wypowiedziane opinie „prywatne”, iż należy rozpocząć rokowania z FWN na temat wejścia Frontu do „rządu” sajgońskiego, i że zapowiedziany ostrzał Sajgonu bardzo przyspieszy proces rozpadu reżimu. A na to dziś USA nie mogą jeszcze się zgodzić. Reżim sajgoński musi bowiem istnieć aż do listopadowych wyborów w USA. Istnieje bowiem obawa, że nowy rząd sajgoński może np. zażądać od USA zaprzestania wszelkich działań wojennych i stopniowego wycofania wojsk interwencyjnych. A to przekreśliłoby johnsonowską taktykę rozebrania wyborów listopadowych.

Wstrzymanie wysiłki dodatkowych wojsk USA do Wietnamu wskazuje wyraźnie, iż w Waszyngtonie uznano, że sprawa nie załatwia jedna czy dwie dywizje. W grę wchodziłoby około pół miliona nowych żołnierzy. Jest to jednak cena, na której zapłacenie USA nie mogą sobie już pozwolić. W tym stanie rzeczy zdecydowano się na mniejsze z punktu widzenia amerykańskich interesów zło — na likwidację „zbędnych” baz, by nie dopuścić do zrealizowania przez Front zapowiedzianej nowej ofensywy na Sajgon.

JERZY LISZEWSKI

W 25-lecie śmierci Władysława Sikorskiego

Kiedy 4 lipca 1943 roku samolot wiozący na pokładzie gen. Władysława Sikorskiego i jego najbliższych współpracowników pogrążył się w falach morskich, zamknął się jeden z najbardziej znanych rozdziałów historii emigracyjnego rządu polskiego.

Śmierć polityka i dowódcy, który był kontynuatorem walki rozpoczętej we Wrześniu, była dla jednych ciosem przekreślającym wiele nadziei, dla innych „zielonym światłem” do zmiany polityki według najbardziej skompromitowanych wzorów. Do pierwszych zaliczali się ci żołnierze i politycy, którzy wyciągnęli nauki z doświadczeń klęski wrześniowej i potrafili realnie patrzeć na otaczający świat. Do drugich politycy zaślepieni nienawiścią do Związku Radzieckiego, do socjalizmu, obdajacy o własne interesy i zamroczeni mitem „Polski — przedmurza chrześcijaństwa”.

Historia nie zgłębiła jeszcze do końca tajemnicy tragicznej katastrofy w pobliżu Gibraltaru. Nie wiadomo jak głęboko i szeroko sięgały nici ewentualnego spisku. Wiadomo tylko, że polityka Władysława Sikorskiego i jako premiera i jako Naczelnego Wodza spotykała się z niechęcią, krytyką, a nawet sabotażem ze strony wielu emigracyjnych polityków, zajmujących w ramach „rządu jedności narodowej” eksponowane stanowiska. Wiadomo też dzisiaj, że ci którzy marzyli o spuściznie po Generale, mieli głos bardziej ważki niż tysiące żołnierzy, dla których był, jak niegdyś Dąbrowski, osobieństwem nadziei na marsz do Polski, wodzem, któremu zawdzięczali zrealizowanie żołnierskiego pragnienia „aby karabin był w garści”.

Władysław Sikorski od początku politycznej działalności na emigracji nie miał łatwego zadania. W

czasie kampanii wrześniowej, odsunięty już uprzednio od służby czynnej, nie wyróżnił się niczym szczególnym. Tak jak „wodzowie” i politycy sanacyjnego reżimu uciekali z kraju „zaleszczyką szosą” i tak jak np. de Gaulle we Francji, nie był zrozumiemany jako prekursor nowej taktyki i strategii we współczesnych wojnach. Był niegdyś dzielnym dowódcą i oficerem sztabowym wywodzącym się z niezbyt popularnej w kraju „szkoły austriackiej”. Wielu jego bliźszych i dalszych kolegów wiedziało, że osobiste kłopoty generała w przedwrześniowej Polsce

wynikały z jego negatywnego stosunku do przewrotu majowego i do Piłsudskiego.

Desygnowany przez przeciwników sanacji na stanowisko premiera rządu, który gwarantowałby ciągłość istnienia państwa polskiego i jego udział w wojnie, oparł się na „będących pod ręką” politykach ze Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partii Socjalistycznej, znanych ze swej opozycyjnej działalności w okresie rządów sanacji. Ale przy tworzeniu sił zbrojnych korzystał musiał z kadry oficerskiej, która ciągle żyła mitami piłsudczyzny; za głównego wroga Polski uważała Związek Radziecki. Oczywiście mowa tu o wojskowych politykach, którzy tak jak wycofany ze Związku Radzieckiego gen. Anders sprawowali dowództwo nad tysiącami żołnierzy myślących często inaczej, bar-

dziej rzetelnie i trzeźwo niż ich wodzowie.

Z takimi ludźmi musiał Władysław Sikorski konstruować aparat władzy emigracyjnej, później walkę podziemną w kraju, zapalać serca i umysły, głosić na cały świat hasło, że „jeszcze Polska nie zginęła”.

Nie więc dziwnego, że w tym tygłu wydarzeń, przy ciągłych sporach z politykami, stanowiącymi namiastkę reprezentacji narodu i mającymi rozbieżne programy polityczne, Sikorski stał się coraz bardziej samotnym i wodzem, który nie ma wpływu na rozrzucone po świecie masy żołnierskie,

głównym i decydującym sprzymierzeńcem w walce z hitlerowską Rzeszą.

Jak płomień jaśniejszego światła przyjęli więc postępowo, myślący Polacy w kraju i na emigracji wysiłki Generała zmierzające do nawiązania stosunków dyplomatycznych i wojskowej współpracy z ZSRR, po agresji Niemiec na ten kraj. Był to zwrot w jego dotychczasowej polityce zasadniczy i konsekwentne kontynuowanie tej polityki mogło mieć dla nas kolosalne znaczenie. Już w 1941 roku mogła armia polska na Wschodzie rozpocząć bój z Niemcami, mogła u boku ciężko wtedy i krwawo walczących

armii radzieckich wykucwać podwaliny do przyszłego przymierza. Mógł i jak twierdzą niektórzy, chciał Sikorski urealnić swoją politykę, jeśli chodzi o granice powojennej Polski, mógł w większym niż to uczynił stopniu przyczynić się do zaktywizowania skupisk polskich w Związku Radzieckim. Ale był premierem i wodzem samotnym. Każdy jego krok w tym kierunku spotykał się z niechęcią, krytyką, napiętnowaniem tym, którzy po uszy tkwili w odmetach nienawiści do wszystkiego co „czerwone”.

Ustępował im Sikorski, nie miał zbyt wielkiego przekonania do swych poczynąń i nie miał zbyt wielu sił aby walczyć ze złymi doradcami. Ulegał im.

Dał się wciągnąć w brudną grę generała Andersa. Przegrzywał nagromadzony kapitał zaufania, sympatię jaką otaczał go kraj i zdrowo

myślący ludzie emigracji. A kiedy przejrzał, kiedy zorientował się, że wkroczył na złą drogę, było już za późno. Sieć namotanych intryg, rozbujale ambicje „zbawców narodu” w rodzaju Andersa, Sosnkowskiego, Mikołajczyka i innych, utworzyły pole minowe, którego samotny wódz przekroczyć nie mógł.

Katastrofa u wybrzeży Gibraltaru, jeśli to istotnie była katastrofa przypadkowa, stanowiła dla przeciwników Sikorskiego „wygraną kartę”. Mogli już teraz przystąpić do generalnego ataku na resztki demokratycznych koncepcji, na resztkę zdrowego rozsądku wśród resztek tego co nazywano kontynuacją polskiej państwowości.

W kraju powstała Polska Partia Robotnicza. W Związku Radzieckim powstała polska siła zbrojna. Wiadomo już było, że tylko ze Wschodu przyjąć może wolność, że tylko polityka przyjaźni ze wschodnim sąsiadem ma rację bytu i stanowi rękojmię naszej powojennej trwałości. Komuniści polscy wzywali do jednności, do skoncentrowania wysiłków na wspólnej walce z okupantem.

Spadkobiercy Sikorskiego stacali się w tym czasie po równi pochyłej mrzonki i miraży, tumaniąc waleczny korpus polski, ginące na stokach Monte Cassino i na polach Arnhem.

Wrzask śmierci Sikorskiego zgłębny w emigracyjnych kołach resztki politycznego realizmu i dalekowzroczności, a jednocześnie okazało się, że zabrakło jednego człowieka, który jako wódz naczelny reprezentował nadzieje i pragnienia mas żołnierskich. Zaczęły się rządy „wodzów” marzących o białych koniach i majątkach w „mińskiej guberni”.

Wojsko marzące o drodze do Polski pozostało samotne i siecią intryg oderwane od kraju.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

SAMOTNY GENERAL

Od sklepików do elektroniki

— Nie tak prosto było na początku, wspomina prezes Gminnej Spółdzielni Strzałkowo w powiecie słupeckim — Antoni Sokółowski, odznaczony przed kilku dniami Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. — Zaczynaliśmy od trzech małych sklepików i jednego, starego śpichrza zbożowego. Towaru szukało się po sąsiednich miastach powiatowych, jeżdżąc niezadługo na dwóch kółkach o na pedzie nożnym. Zdobyte produkty wozilo się w plecach — nazywając to szumnie zaopatrzeniem sklepów. Trudna była rola zaopatrzeniowca i członków zarządu, traktujących serio swoje obowiązki i zadania wobec współmieszkańców gromady...

Myślę, że podobne wspomnienia mogłyby snuć także inni prezesi GS-ów i to nie tylko w Wielkopolsce. Gdy się pa trzy obecnie na to samo Strzałkowo z jego modnymi sklepami preselekcyjnymi, z nowoczesnymi, zmechanizowanymi magazynami, z zakładem gastronomicznym na wysokim poziomie, to aż wierzyc się nie chce, że mogło kiedyś być inaczej. A przecież Strzałkowo nie jest jedynym w naszym województwie.

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu rozwijała się wraz z całym rolnictwem, przeżywała z nim razem pomyślne i mniej pomyślne okresy, no i ostatnie 10 lat prosperity. W rezultacie wyrosła z kopciuszka handlowego na dużą jednostkę w zakresie wymiany towarowej między miastem a wsią, między rolnictwem a przemysłem, wpływając w ostatnich latach na rozwój wszelkiego rodzaju usług dla ludności wiejskiej.

Nie wszystko zależało od aktywności spółdzielczego. O postępie w spółdzielczości GS-owskiej decydowały często względy ogólniejsze, ogromne potrzeby na innych odcinkach gospodarki narodowej, bez których realizacji nie doszlibyśmy do dzisiejszego poziomu ogólnego i także w GS-ach.

Patrząc jednakże z perspektywy minionych 20 lat, trzeba przyznać, że i na geosowskim odcinku zrobiono dużo, aczkolwiek do zrobienia jest jeszcze sporo. Bo i zadania z roku na rok się zwiększają. Gdy np. wieś powiatu kolskiego otrzymywała przed wojną i w pierwszych latach wojennych 30—50 wagonów różnych towarów, to w ub. roku potrzeba było (w przeliczeniu) 4500 wagonów kolejowych dla zaopatrzenia tej samej wsi. Podobnie i w innych powiatach. A wszystko przecież idzie przez placówki, magazyny i sklepy GS-ów.

To też obroty tego pionu spółdzielczego w całym kraju w ostatnich 10 latach wzrosły nieomal trzykrotnie, do 260 miliardów złotych w ub. roku. Udział wielkopolskiej spółdziel

czości samopomocowej wynosi 30 miliardów. Z czego one się wzięły. Otóż GS-y, PZGS-y i Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w naszym województwie prowadzi: 5770 punktów sprzedaży detalicznej, 4558 magazynów i punktów skupu płodów rolnych, 422 zakłady gastronomiczne, 900 zakładów produkcyjnych różnych branż, 2690 placówek usługowych itd. Mamy więc główne źródła 30-miliardowego obrotu finansowego. A poza tym działają geosowskie placówki społeczno-wychowawcze i kulturalno-oswiatowe: 102 świetlice, 464 klubokawiarnie, 145 ośrodków „Nowoczesna Gospodyni”, 238 bibliotek fachowych.

Trzeba z uznaniem podkreślić, że wielkopolskie gminne spółdzielnie z wypracowanych 415 milionów zł zysku ponad 3/4 przeznaczyły w 1967 r. na inwestycje typu handlowo-usługowego: na budowę 56 magazynów skupowych łącznie z ich mechanizacją (zanika powoli transport pleców), 128 nowych sklepów wiejskich, 10 magazynów hurtowych itd. Warto jeszcze dodać, że w ramach usług zaopatrzeniowych nasze GS-y prowadzą 36 mieszalni pasz treściwych, sprzedając w ub. roku ok. 300.000 ton gotowego produktu. I chociaż są jeszcze narzekania na jakość tych pasz, to jednak w I kwartale bieżącego roku rolnicy kupili o 19 000 ton więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Nawozów mineralnych i wapna rolniczego przeszło przez magazyny spółdzielcze w ub. roku 672 tysiące ton, tj. o 32 procent więcej niż w 1966, a przez punkty skupu 318 000 ton zboża i 1 475 000 zwierząt rzeźnych.

Wiele jeszcze pozytywnych zjawisk w działaniu wielkopolskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu moglibyśmy tu odnotować, co wcale nie oznacza, że nie dostrzegamy zjawisk negatywnych, które tu i ówdzie występują. Ale mimo to, 30-tygodniowej rzeszy pracowników i całego aktywności tego, popularnego na wsi pionu spółdzielczego, możemy serdecznie pogratulować — dorobku całego 20-lecia. Wyda się nam, że tego samego zdania są również rolnicy wielkopolscy, z których 2500 powiększyło w minionym roku szeregi członkowskie gminnych spółdzielni do 355 tysięcy osób, mających na swym koncie 65 milionów zł funduszu udziałowego.

Jest to więc najliczniejsza i dzięki temu najsilniejsza organizacja spółdzielcza na terenie Wielkopolski. Zaczynała od skromnych sklepików. Obecnie buduje w Poznaniu nowoczesny biurowiec z elektronicznymi maszynami kontowymi i bilansowymi, które obsługiwać będą wszystkie placówki, zakłady i spółdzielnie terenowe.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

„W SŁOŃCU, W KOLORACH, WŚRÓD UŚMIECHÓW“

Trwają dyskusje nad Pomnikiem — Centrum Zdrowia Dziecka.

Szpital — Pomnik ma być przeznaczony dla dzieci, dlatego też redakcja gazety harcerskiej „Świat Młodych” postanowiła włączyć do dyskusji również i swoich czytelników, których zaangażowanie w sprawę społeczne jest stale bardzo żywe. Pod koniec kwietnia w porozumieniu z Komitetem Wykonawczym Budowy Pomnika — „Centrum Zdrowia Dziecka” został ogłoszony konkurs pt. **Wielki Konkurs „Centrum”**.

Konkurs składał się z trzech części, oznaczonych kryptonimami: „Cytadela”, „Wyobraźnia”, „Znaczek”.

Pierwsza część konkursu „Cytadela” nawiązywała do historii miejsca uświęconego krwią Polaków — patriotów. Cytadela Warszawska jest bowiem ściśle związana z dziejami walk wyzwoleniczych narodu polskiego. Temat ten został uwzględniony dlatego, że część głosów urbanistów, dyskutujących o budowie Pomnika, wypowiadała się za usytuowaniem szpitala na stokach Cytadeli.

Kryptonim „Wyobraźnia” dotyczył zaprojektowania dla Centrum Zdrowia Dziecka wyposażenia sal rekreacyjnych, otoczenia szpitala, placów zabaw i terenów wypoczynkowych.

Trzecia część konkursu, oparta na kryptonimie „Znaczek”, stawiała przed czytelnikami „Świata Młodych” zadanie zaprojektowania znaczków pocztowych, które po odpowiednim opracowaniu graficznym przez specjalistów zostałyby wydane z okazji Budowy Pomnika — „Centrum Zdrowia Dziecka”. Nadeszło ponad 1500 prac.

O czym mówią prace? Pomnik — „Centrum Zdrowia Dziecka” powinien być szpitalem zupełnie wyjątkowym. Wielkim i nowoczesnym, otoczonym ogromnym pasem — ogrodem, pełnym zieleni, kwiatów, śpiewających ptaków, a nawet ulubionych zwierząt domowych, których towarzystwo jest dzieciom mile.

Przed wszystkim musi być — pisał Basia Łyżwa z Warszawy — dużo drzew, na których mogłyby śpiewać ptaki. Alejki przeznaczone do spacerów należy obsadzić krzewami jaśminu lub bzu, bo one ładnie pachną. Trzeba zrobić tak, aby o każdej porze roku (oprócz zimy), całe otoczenie pełne było kwitnących drzew, krzewów i kwiatów. Bardzo ładnie kwitną drzewa owocowe, warto więc o nich pamiętać i zasadzić je w specjalnym wydzielonym miejscu. Należy też pomyśleć o kasztanowcach, pod którymi dzieci zbierałyby kasztany, a później robiły z nich „ludzik”. Można by również zasadzić warzywa, a wszystkie wolne miejsca wykorzystać na klomby z kwiatami. Mogą to być stokrotki w różnych kolorach, róże, tulipany, bratki.

Inne czytelniczki: Ewa z woj. bydgoskiego i Joasia z Warszawy proponują, aby klomby upiększyć fontannami w kształcie... żabek i lwów.

Dzieci przedstawiają wizję „Centrum”

Wiele czytelników wspomina o budkach i domkach dla ptaków. Prawie wszyscy uczestnicy konkursu proponują huśtawki, piaskownice, konie na biegunach, karuzele, wszystko bardzo kolorowe. Na wielu nadsyłanych szkicach, bo prace dzieci były wyrażone i w formie rysunkowej, widnieją baseny kąpielowe, a nawet boiska do gry w piłkę i inne urządzenia sportowe.

Osobno została potraktowana sprawa wyposażenia sal rekreacyjnych, jak również sal szpitalnych. Propozycje dzieci wybiegały daleko poza praktykowane dotychczas białe szpitalne fartuchy, białe ściany sal, białe łóżka itp.

Małgosia Ciemnych z Warszawy pisał, że „ściany powinny być w kolorze słońca, a na nich należałoby namalować sceny z bajek Marii Konopnickiej lub Andersena”. Inni uczestnicy konkursu proponują ażeby na ścianach zawiesić portrety królów polskich. Sale rekreacyjne powinny być wyposażone nie tylko w gry, książki, zabawki, ale nastrojem powinny przypominać wielkie wesołe domy — co podkreślają prawie wszyscy — pozwalając zaopatrzyć małym pacjentom, że znajdują się w szpitalu. W listach pisał dzieci o telewizorach, aparatach radiowych, magnetofonach, z których płynęłyby bajki i różne ciekawe opowieści, a również i o salach kinowych i innych nowoczesnych urządzeniach.

Jak ma się zaczynać dzień, jakim sygnałem należy witać każdy nowy ranek? Dzieci pro

ponują śpiew słowika albo skowronka, ptaków, łącznie z kukaniem kukulki, jeszcze inne pianie koguta. Znalazły się też tytuły popularnych piosenek, które mogłyby spełniać rolę porannej pobudki, przypominającej bardziej pobyt na koloniach lub obozie harcerskim niż na szpitalnej kuracji. Jeden z czytelników, widocznie historyk, proponuje, ażeby do każdej sali przychodził rano trębacz ubrany w strój ułana i by hejnałem na trąbce „otwierał” dzień.

Absolutna większość biorących udział w konkursach opowiada się przeciwko tradycyjnej, szpitalnej bieli.

„Uważam, że kolorowe fartuszki, czepeczki i uśmiechnięte twarze pielęgniarek to mniej bólu i cierpienia” — pisał dziewczynka z Wrocławia. Andrzej Bański z Sosnowca chciałby ubrać lekarzy w stroje, jakie nosi telewizyjny doktor Kilder i jego filmowi koleżki. A Marta Kawa z Polanicy Zdroju pisała tak: „Konieczne wybrzeżcie takie pielęgniarki, które potrafią uśmiechać się do dzieci... Po wypadku sa mochodowym długo przebywałam w szpitalu i patrzyłam na szare dachy domów za oknami i na białe łóżka sali i było mi bardzo smutno. Pościel powinna być kolorowa, bo dzieci lubią barwy i kwiaty”. Basia Piekarska z Białegostoku dodaje: „Kiedy byłam mała i zo baczylam osobę w białym fartuchu i czepek, instynktownie odczuwałam lęk i jakąś odragę do niej. Dziecko widząc przyjemną panią w kolorowym fartuchu nie skojarzy jej

sobie ze złą Babą Jagą, chodzącą ze strzykawką i rozsiadającą dookół strach, lecz przypomni sobie jakąś dobrą wróżkę”.

O kolorowej pościeli na szpitalnych łóżkach wypowiadają się również i chłopcy: „Aby dzieci czuły się lepiej, proponowałbym — pisze Bogdan Sakowski z Piotrkowa Trybunalskiego — pościel różową w białe groszki lub cieniutkie paseczki. Wprowadziłbym nieco inne naczynia. Byłyby one np. białe lecz z otoczkami np. ze stokrotek lub małych zwierzątek. Takie byłyby zarówno kubki jak i talerze. Co się tyczy piżamek dziecięcych, chciałbym ażeby były również kolorowe, w jakieś kwiatuszki lub zwierzątka”.

Wreszcie ostatnie zadanie konkursowe pt. „Znaczek” przyniosło w efekcie rysunki przedstawiające małych żołnierzy-powstańców, łączników i partyzantów, dzieci z drutów obozów koncentracyjnych, a także sceny z życia i zabaw dzieci dziś w wolnym kraju; na tych rysunkach świeci słońce i kwitną kolorowe kwiaty. Wiele dzieci zaprojektowało całe serie znaczków. W pracy nad projektem na znaczek pocztowy brały udział dzieci indywidualnie oraz zastępy harcerskie i zuchowe, jak również koła plastyczne Młodzieżowych Domów Kultury.

Projekty na znaczki pocztowe zostały przez organizatorów konkursu przedstawione do wykorzystania. Najciekawsze pomysły dzieci dotyczące otoczenia Centrum Zdrowia Dziecka i wyposażenia sal, zostały przekazane Komisji Budowy Pomnika — „Centrum Zdrowia Dziecka”.

ANNA GRZYBOWIECKA

PRZYDZIAŁY SANATORIUM

Poznań, K. K. — Jestem wdową i posiadam rentę po mężu. Czy mam prawo do leczenia sanatoryjnego, tak jak inni renciści?

RED. — Renciści i wdowy-renciści mają prawo do korzystania zarówno z czasów leczniczych, jak i leczenia sanatoryjnego. Przydziały tych miejsc są jednak nieduże i dlatego tylko część zaliczamy do rencistów, jak i rencistek, które mają rentę po mężu, może z nich korzystać. (1464)

WYPowiedzenie i urlop

Bogdan P., Poznań — Czy pracownik umysłowy będący na urlopie może złożyć wypowiedzenie pracy?

RED. — Pracownik wykorzystujący urlop wypoczynkowy, może wypowiedzieć umowę o pracę. Wypowiedzenie takie jest prawnie skuteczne. Jeżeli rozpoczął Pan już urlop nie traci Pan prawa do reszty wolnych dni. (1552)

NADGODZINY I NADUŻYCIA

S. J. — W przedsiębiorstwie transportowym pracownicy warsztatowi pracują 15 godzin na dobę, to znaczy 8 godzin normalnych plus 7 nadliczbowych. Nie mają przy tym żadnego nadzoru, a to stwarza okazję do nadużyć.

RED. — W sprawie nieprzebiegania przez zakład godzin pracy i zarządzenia nadmiernej ilości godzin nadliczbowych, radzimy zwrócić się do zarządu okręgu związków zawodowych. Przy zarządzie okręgu działa inspektor pracy, który w takich przy-

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

padkach uprawniony jest do wymierzania kary kierownikowi zakładu pracy za brak nadzoru. (1558)

WYPADEK PRZY PRACY

J. N. poczta Środa — Uległem wypadkowi podczas pracy. Winę ponosi chlebodawca. Czy z zakładu pracy należy mi się jakaś rekompensata za poniesione cierpienia?

RED. — Pracownikowi, który uległ wypadkowi podczas pracy z powodu naruszenia przez zakład przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, przysługują jednorazowe odszkodowanie za cierpienia, zwrot ewentualnych kosztów leczenia, jak lekarstwa, dojazdy, masaże, różnica między zasiłkiem chorobowym a średnim wynagrodzeniem za czas choroby, ewentualne wyrównanie straty w zarobkach przez wypłacenie renty, o ile mimo otrzymywania renty z ZUS łączny dochód będzie niższy aniżeli przed wypadkiem. (1319)

DO KLINIKI AKADEMII MEDYCZNEJ

Stała czytelniczka — Jestem od urodzenia kaleką. Mam już 17 lat. Zdarza się, że dzieci, a nawet starsi wolają na mnie kaczka, gdyż istotnie chód mój podobny jest do kaczki. Czy istnieją jeszcze jakieś możliwości, bym mogła chodzić jak inni ludzie?

RED. — Sprawa jest trudna, gdyż zwichnięcie stawu biodrowego (jak to Pani określa), leczy się

w okresie niemowlęcym lub we wczesnym dzieciństwie. Radzimy jednak, nie zwlekając, zgłosić się do chirurga-ortopedy w Klinice Akademii Medycznej w Poznaniu — Państwowy Szpital Kliniczny ul. Dzierżyńskiego 135. (1464)

INTERWENCJA U KIEROWNIKA URZĘDU

K. W. pow. Kościan — Od dłuższego czasu otrzymuję bardzo nieregularnie pocztę. Zdarzają się wypadki, że muszę kilkakrotnie dawać pokwitowania na jedną i tę samą przesyłkę. Gdzie interweniować?

RED. — Sprawę nieterminowego dostarczania Pani przesyłek listowych, jak i pieniędzy, oraz zadanie podwójnego kwitowania, radzimy przedstawić naczelnikowi urzędu pocztowego, który doręcza Pani przesyłki. W razie braku zaufania do tego Urzędu należy sprawę przedstawić bezpośrednio Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu. W piśmie swym powinna Pani opisać, kiedy oraz jakie uchybienia stwierdziła Pani w doręczaniu przesyłek. (1598)

FIZYCZNY

PRACUJĄCY UMYSŁOWO

W. D. — Jestem pracownikiem fizycznym, ale wykonuję wszystkie prace należące do umysłowego. Jakże przysługują mi prawa do urlopu?

RED. — Pracownik, wykonujący w większości czynności umysłowe, zaliczany jest do pracowników umysłowych, bez względu na fakt, że zajmuje etat pracownika fizycznego. I dlatego przysługują mu wszelkie prawa pracowników umysłowych, jak prawo do miesięcznego urlopu wypoczynkowego oraz pełne wynagrodzenie za czas choroby trwającej do 3 m-cy. W przypadku sporu, może Pan dochodzić swoich praw przed zakładową komisją rozjemczą. (1560)

WYPowiedzenie DZIERŻAWY

Zmarłwiony rolnik — Od 10 lat dzierżawię od sąsiada działkę ziemi i co roku płacę właścicielowi czynsz. Obecnie właściciel wymógł mi dzierżawę i chce ją oddać komuś innemu. Czy wolno mu to uczynić?

RED. — Dzierżawa trwa przez taki czas, na jaki została zawarta. Jeżeli zawarto ją ustnie lub na piśmie na czas nieokreślony, może być rozwiązana za rocznym wypowiedzeniem z tym, że kończy się ona w następnym roku, po zbiorach ziemniaków. Jeżeli nie opuści Pan gruntów, to narazi się na proces sądowy, na związane z nim koszty. To, że dzierżawil je Pan przez 10 lat, nie oznacza, że nabył Pan do nich jakieś prawa. (1482)



Fot. — K. Przychodźki

PLASTYKA

Na wystawie w galerii BWA w Arsenale sąsiadując z sobą współczesne plakaty Waldemara Świerzego z grafiką użytkową i malarstwem jednego z czołowych twórców polskiej awangardy plastycznej lat dwudziestych — Mieczysława Szczuki. Wystawa prac Szczuki zapowiadała się w Poznaniu jako poważne wydarzenie w naszym życiu plastycznym. W ciągu zaledwie kilkuletniej działalności artystycznej przerwanej tragiczną śmiercią artysty w 1927 r. Szczuka zdobył sobie ważne miejsce w polskiej plastyce okresu międzywojennego, szczególnie w grafice książkowej i fotomontażu. Ze względu na zaginięcie i rozproszenie większości prac artysty upadły jednak kolejne próby zorganizowania mu większej retrospektywnej wystawy. Wcześniej niż wystawy doczekał się Szczuka książki poświęconej jego osobie i twórczości. Wystawa poznańska zdaje się jednak tylko potwierdzać nieomnożność zorganizowania reprezentatywnego pokazu dorobku artystycznego

Plakat i fotomontaż

Szczuki. Trudno po prostu na podstawie skromnego wycinka jego twórczości plastycznej, ograniczającego się do kilkunastu drobnych prac w oryginałach, wyrobić sobie obraz całokształtu twórczości artysty. Zasluga organizatorów ekspozycji pozostanie jednak próba przypomnienia postaci i wagi artystycznej propozycji wybitnego plastyka, który rewolucyjny pogląd społeczny łączył z awangardową twórczością plastyczną adresowaną do najszerzego grona odbiorców. Z tych samych pobudek co rewolucyjni artyści radzieccy rezygnował on z twórczości warsztatowej eksponowanej w czterech ścianach galerii na rzecz grafiki książkowej, plakatu społecznego, fotomontażu i nowoczesnych, awangardowych projektów architektonicznych. Kierunek zapoczątkowany na naszym gruncie przez Szczukę znalazł kontynuację w Polsce Ludowej właśnie w pełnym rozkwicie plakatu i coraz szerzej dziś pojmowanej nowoczesnej propagandy wizualnej.

Wystawa prac Waldemara Świerzego

w jakimś sensie jest przeciwstawieniem tamtej. Tutaj właśnie mnogość uniemożliwia wyrobienie sobie zdecydowanego poglądu na twórczość artysty. Ponadto sto plakatów Świerzego eksponowanych efektownie na zasadzie jednolitej barwnej ściany reprezentuje bardzo rozmaite i odmienne koncepcje polskiego plakatu. Pokaz ten jest właściwie historią najnowszych dzieł polskiego plakatu z lat 1954–1968. Plakat w wydaniu Świerzego jest sztuką nieozerwalnie związaną z poszczególnymi modami i kierunkami plastyki warsztatowej. Wyrasta on ze spraw sztuki i w bardzo małym tylko stopniu wnika w meritum spraw, którym ma służyć. Jest to plakat nowoczesny, bardzo efektowny i szeroko znany w świecie. Jest on jednak całkowitym niemal odejściem od pięknych tradycji polskiego plakatu lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Uświadamia nam, że tamten plakat, za którym po cichu tęsknimy, jest już tylko historią.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Tegoroczne plany Sobiesława Zasady

Najlepszy polski kierowca samochodowy, dwukrotny rajdowy mistrz Europy — Sobiesław Zasada — ma bogate plany na drugą połowę bieżącego sezonu.

Dotychczas startował on w trzech eliminacjach rajdowych mistrzostw Europy, gromadząc w nich 30 pkt. Daje mu to aktualnie 2 miejsce za Finem Toivonenem, który po czterech startach ma 34 pkt. Jednak nie kolejny tytuł mistrza starego kontynentu jest tego rocznym celem S. Zasady. Jeszcze tylko raz uczestniczyć będzie on w eliminacjach mistrzostw Europy (rajd o Puchar Alp we Francji — początek września). Poprzednie dwa jego starty — w Rajdzie Weltawy (5-7 bm.) oraz w Rajdzie Polskim (początek sierpnia) są bowiem eliminacjami do mistrzostw Europy jedynie w konkurencji załóg fabrycznych.

Głównym tegorocznym celem Zasady jest uzyskanie jak najlepszych wyników w dwóch wielkich imprezach o charakterze wyścigów samochodowych, a mianowicie w wyścigu „Gran Premio Argentina” oraz w po raz pierwszy organizowanym rajdzie — gigantycznym Londyn — Sydney (Australia). Pierwsza impreza rozpocznie się w połowie października, druga natomiast rozegrana zostanie w listopadzie.

nie na przełomie listopada i grudnia.

Z uwagi na udział w tych zawodach S. Zasada musiał zrezygnować nie tylko z walki o tytuł rajdowego mistrza Europy, lecz również z wielu innych ciekawych imprez, na które Polaka zapraszano do wielu krajów. M. in. otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w słynnym wyścigu samochodowym formuły V organizowanym tradycyjnie w Neurnburgu (NRG). Organizatorzy — podkreślając wysoką klasę polskiego kierowcy — zaproponowali mu bezpłatnie utrzymanie, zwrot połowy kosztów podróży, a także dostarczenie bezpłatnie specjalnego samochodu. Jest to najlepszym dowodem uznania, jakim S. Zasada cieszy się w gronie zawodników, nie tylko rajdowców, lecz również kierowców wyścigowych. (PAP)

Turniej dla młodych piłkarzy

DKKFIT Poznań — Nowe Miasto organizuje w lipcu ligę piłki nożnej dla drużyn niezdolnych. Wiek uczestników nie może przekraczać 18 lat. Zgłoszenia przyjmuje DKKFIT Poznań, ul. Zagórze 15 pok. 4.

Odprawa kapitanów drużyn odbędzie się 8 bm. o godz. 15 w siedzibie komitetu na ul. Zagórze. (na)

dla każdego...

● We Lwowie odbyły się między narodowe zawody łucznicze. Zwyciężyła Kozina, (ZSRR) — 2,250. Polki: Szydłowska, Ulatowska i Kotlarz (Poznań), zajęły miejsce 4-6. Zespołowo wygrała Ukraina i przed Polska.

● Na Jeziorze Trockim odbyły się międzynarodowe regaty wiosłarskie, w których reprezentanci Bułgarii, CSRS, Polski i ZSRR walczyli o „Bursztynowe wiosła”. Wiosłarze walczyli na dystansie 1000 m w bardzo ciężkich warunkach. Ze startujących polskich osad najlepiej spisała się nasza doskonała dwójka bez sternika — bydgoszczanie Jerzy Broniec i Alfons Ślusarski. Zdobyli oni „Bursztynowe wiosła”, dystansując załogi Kijowa, Bułgarii i Litwy. W skiffie Zdzisław Bromek (Polska), przeprężył dyńnię do mistrza Litwy — Władysława Sokolowskiego.

● W Warszawie odbędzie się w dniach 5-7 lipca lekkoatletyczne mistrzostwa CRZZ, w których startować będą zawodnicy w wieku do 21 lat. Udział zgłosiło około 570 meczowców i kobiet.

● W Skopje rozpoczęły się mistrzostwa Europy w zapasach w stylu wolnym. W pierwszym dniu spośród sześciu naszych zawodników dwóch odniosło zwycięstwa: Z. Zedziński w wadze koguciej i R. Długosz w wadze półciężkiej.

● W Nowej Dubnicy (CSRS) rozegrane zostało kolarskie kryterium uliczne, w którym startowali reprezentanci 5 krajów. Wygrał Soucek (CSRS). Polak Kaczmarski zajął 5 miejsce a Szopa 6.

Dobre wyniki w Kaliszu

Na stadionie Calisii w Kaliszu rozpoczął się 2 bm tradycyjny już międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, organizowany przez ZS „Start”. W zawodach obok najlepszych zawodników polskich tego Zrzeszenia biorą udział czołowi lekkoatleci wielkopolscy oraz zawodnicy z NRD, Węgry i Bułgarii.

W wyścigu na 110 m dpl. zwyciężył Melykuty (Węgry) w 14,6 sek. przed Madziarzem (Warszawianka) 14,8 sek.

W skoku w dal Walkowski (Calisia), uzyskał 7,69 m a Sigfried (NRD) 7,38 m.

W rzucie młotem zwyciężył Theiner (NRD) dobrym rezultatem 67,86 m. Na drugim miejscu uplasował się Niewiński (Górniki Wałbrzych) — 61,60 m.

Bieg na 1500 m wygrał Hornuth (NRD) w czasie 3,47,9 przed Podzoba (Cracovia) — 3,48,3.

Zaciecie walczyli o pierwsze miejsce sprinterzy Gramze (A Poznań) i Jaworski (Energetyk Poznań) na dystansie 100 m. Oba uzyskali ten sam czas — 10,4 sek.

Podobnie zacięta walka na dystansie 5000 m stoczyli Szutko (Calisia) i Blimer (NRD). Zwyciężył dzięki lepszym finiszowi — Szutko 14,06,6. Blimer był o dwie dziesiątne sekundy gorszy.

W rzucie dyskiem najlepszym okazał się Brembach (NRD) — 55,20.

W konkurencjach kobiecych na lepsze wyniki uzyskały: oszczep — Kalisak (AZS Poznań) — 50,80 m; 400 m Flasch (NRD) 55,7 sek.; 80 m opt. Kania (AZS Poznań) 11,0 sek. (ot)

Piłkarze

Uczestnicy turnieju olimpijskiego

Ostatnim uczestnikiem olimpijskiego turnieju w Meksyku została Gwinea, która pokonała w rewanżowym meczu Algierie 3:2. Pierwszy mecz tych zespołów zakończył się remisem 1:1.

A oto pełna szesnastka drużyn, które będą startowały w Meksyku z podziałem na grupy i nazwami miejscowości, w których rozgrywane będą eliminacje:

Grupa A — Meksyk: Meksyk, Francja, Gwinea i Kolumbia.

Grupa B — w Puebla: Brazylia, Japonia, Hiszpania, Nigeria.

Grupa C — w Guadalajarze: San Salvador, Maroko, Izrael, Węgry.

Grupa D — w Leon: Bułgaria, CSRS, Gwatemala, Syjam.

Sukces kajakarek z Poznania

Trzyosobowa ekipa kajakarek powróciła z międzynarodowych regat, które odbyły się w Tampere z udziałem reprezentacji 9 państw: Austrii, CSRS, Danii, Finlandii, Polski, Rumunii, Szwecji, Węgry i ZSRR. Dwie nasze młode kajakarki Elżbieta Gruchała i Halina Hajdasz z Poznania zajęły drugie miejsce za reprezentacyjną dwójką rumuńską Dimitru i Serghiei. W „maratońskim” wyścigu na 5 tys. m. Gruchała wywalczyła trzecie miejsce, a Hajdaszówna przybyła do mety na 6 pozycji. (o-p)

UWAGA!

PRZEDSIĘBIORSTWA I INSTYTUCJE
PODLEGŁE MINISTERSTWU ROLNICTWA
WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W POZNANIU
ZAWIADAMIA, ŻE ZAMÓWIENIA
NA ODZIEŻ ROBOCZĄ I OBUWIE ROBOCZE

na rok 1969 — należy składać do dnia 15 lipca 1968 r. w naszych Spółdzielczych Hurtowniach Międzypowiatowych, które znajdują się w następujących miejscowościach:

- Gostyń, ul. Poznańska 200
- Kalisz, ul. Poznańska 2
- Konin, ul. Poznańska 72
- Trzcianka, ul. Sikorskiego 80
- Poznań, ul. Głogowska 218

Zamówienia należy złożyć oddzielnie na odzież roboczą i oddzielnie na obuwie robocze oraz wyszczególnić ilości w poszczególnych kwartałach.

K5279

UWAGA!

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 25825g

Z powodu likwidacji wul kanalizacji — Flekary 13b, od 1. VII. 1968 — proszę odebrać rzeczy naprawione. 28656g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego nr 34. 28934g

Matrymonialne

Kawaler przystojny lat 40 z wyższym wykształceniem, wolny zawod, z większą gotówką, pozna, ładną, zgrabną panią z wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25333g.

Kawaler pozna miłą, ładną panią do lat 30, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25532g.

UWAGA czytelnicy serii!

Państwowe Wydawnictwo Naukowe

z a w i a d a m i a, że w czerwcu ukazały się w sprzedaży kolejne tomiki

Współczesnej Biblioteki Naukowej

„OMEGA”

- nr 107 — A. Aaboe: MATEMATYKA W STAROŻYTNOSCI.

Początki matematyki: myślenie matematyczne, notacja i rozwiązywanie zadań. Nauki matematyczne w Babilonie, w Grecji, odkrycia Archimidesa i Ptolemeusza.

- nr 108-109 — S. Brodzki: CZARNY PROBLEM USA (tomik podwójny — w cenie 20 zł).
- Szczególnie aktualne w świetle ostatnich wydarzeń omówienie kwestii rasowych obejmujących swym zasięgiem nie tylko życie polityczne i społeczne, ale wszystkie dziedziny amerykańskiego „stylu życia”, obyczajowości, kultury. Historia czarnej ludności Ameryki, jej organizacje, dążenia, powiązania ruchu społecznego z walkami narodowo-wyzwoleńczymi w innych krajach świata.

W księgarniach duży wybór wydanych dotąd tomików serii w cenie 10 zł.

K5114

Kupno

Wtryskarkę kupię. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 26084g.

Płytki ceramiczne elewacyjne ca 280 m² spiesznie kupię. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 26089g.

Samochody

Samochód, najkorzystniej kupisz, sprzedasz, zamienisz poprzez Biuro Usługowe Pośrednictwa Sprzedaży Samochodów, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. K3755

Samochód P-70 — sprzedam. Wiadomość: telefon 699-75. 26455g

Sprzedam „Warszawę”, Poznań-Wola, Beskidzka 39, po godz. 17. 26914g

„Warszawę” z przyczepą w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oleśnicka 8 (Juniakowo). 26678g

Przyczepkę kampingową „Tramp” spiesznie tanio sprzedam. Orłowski, Poznań, Kosińskiego 31 m. 4. 26016g

Lożale

Zamienię mieszkanie spółdzielcze 2-pokojowe w Śremie, na podobne w Poznaniu. Tel. 453-71 Poznań. 25812g

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKÓW WYKwalifikowanych i PRZUCZONYCH do robót:
— wodno-kanalizacyjnych,
— elektromontażowych,
— blacharsko-wentylacyjnych,
oraz ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Zawodowych — zatrudni zaraz na dobrych warunkach na terenie powiatów Środa, Śrem, Ostrów, Kępno, Leszno, Rawicz, Gostyń i przyległych —
Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 58a, tel. 742-01, 02, 03, wewn. 66. Dojazd z Rataj autobusem nr 62. W3260

Dnia 1 lipca 1968 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie zasłużony i długoletni śpiewak Chóru Chłopińskiego i Męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu, śp.

LUDEMIR PIĄTEK

Zegnamy ze szczerym żalem drogiego Zmarłego

składamy Jego Małżonce i Rodzinie

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.

PRZYJACIELE z Chóru

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 lipca br. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie. 27076g

W dniu 1 lipca 1968 r. zmarł

JOZEF NOWAK

nasz sumienny i ceniony pracownik.

Rodzinie Zmarłego WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA i WSPÓŁPRACOWNICY Stacji Sanitarnej — Epidemiologicznej m. Poznania

27077g

Sprzedaj

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary — poleca Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10. 24379g

Sprzedam błotnik lewy tylny do „Syreny” — no wy. Tadeusz Walkiewicz, Miłosław. 707p

Cegły rozbiórkowe tanio sprzedam. Nad Wierzbakiem 25. 26004g

Sprzedam Jawę „CZ” 175. Poznań, Sosnowa 1a. 710p

Sprzedam pianino marki francuskiej. Poznań, Poznańska 13 m. 4. 25540g

Fisharmonia — system 10 części, stan bardzo dobry — 4 głosy — korzystnie sprzedam. Tel. 474-10. 25991g

Sprzedam motocykl SHL 175, stan dobry, Kasprzaka 56 m. 1. 26023g

Motorower „Rys” nowy sprzedam. Tel. 522-05. 26459g

Mieszadło do ciasta, prasę do bułek oraz inne urządzenia piekarnicze — sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27032g.

Nauka

Maszynopisanie uczyć. Marcińskiego 26 m. 26, II podwórko, I piętro. 25167g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 26437g

+

Dnia 30 czerwca 1968 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, kochana mamusia, bratowa i synowa, przeżywszy lat 26, śp.

ZDZIŚŁAWA RUDZKA

z domu SZCZEPANIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążony w smutku

MAŻ z SYNKAMI i RODZINA

Poznań, Czerwonej Armii 57 m. 21. 27028g

+

W dniu 2 lipca 1968 r. zmarła, w wieku 77 lat, nasza najdroższa matka i babcia

ELŻBIETA DEZOR

z domu SOBCHYŃSKA,

wychowanka rodziny Pachowiczów.

Pogrzeb Zmarłej odbędzie się dnia 5 lipca 1968 r. o godz. 15.30 na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu,

o czym zawiadamiają w smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA i WNUKI

Poznań, ul. Zawady 2 m. 34. 27048g

+

Dnia 2 lipca 1968 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, dobry troskliwy tatus i kochany dziadziuś, przeżywszy lat 51, śp.

KAZIMIERZ KOLASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI, ZIEĆ, WNUCZKA

i RODZINA

27045g

Dnia 2 lipca 1968 r. zmarł

LUDEMIR PIĄTEK

W Zmarłym straciłmy długoletniego i od danego pracownika oraz serdecznego kolego. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 lipca br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Zonie i Rodzinie

składają

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA — WSPÓŁPRACOWNICY Poznańskiej Fabryki Luster i Szlifierni Szkła Poznań, ul. Warszawska 37a

K5322

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19.30 „Drugi strzał”; OPERA — nieczynna; OPERA — g. 19 „Serwis Piotrusi”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZDO Lech: remont; Polonia: „Zaufaj mi Vero” i „Piękna Angelika”; KOSCIAN: „Na pomoc”; LESZNO: „Fabryka nieśmiertelnych”; NOWY TOMYŚL: „Uwiedziona i porzucona”; ZWIĄZANA noc: OBORNKI: „Niewierność”; „Francja naprzód”; SREM Słonko: „Nagie godziny”; ŚRODA: „Galia” i „Dzieci kapitana Granta”; SZAMOTULY: „Old Surehand”; WĄGROWIEC: „Old Surehand”; WRZEŚNIA: „Lola”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Błiski Wschód — z Kabulu do Jeruzolimy”; Cyrk Wielki (przy Stadionie im. 23 Lipca) — g. 19.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9—16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Gólcach — g. 10—16.

WYSTAWY

Klub „Merkury” (pl. Wolności 8 i p.) Malarstwo i rysunki J. Eichlerowej — g. 14—17 (do 10 bm.).
Klub SARP (St. Rynek 56) — „Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na projekt miasta i centrum Espoo — Finlandia” — g. 10—15 (do 7 bm.).
BWA (St. Rynek) — Prace M. Szczuki (1898—1927) oraz plakaty W. Świerzeja — g. 10—18.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) Fotogramy A. Jajłowskiego — „Wzdłuż brzegów Bałtyku” — g. 12—20 (do 25 bm.).
Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego” — g. 9—15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.
Dom Kultury HCP (Dzierżyńskiego 215) — wystawa grafik plastyków poznańskich L. Koscińskiego i J. Rybarczyka — g. 14—22.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 8—20 (do 30 bm.).
Muzeum Archeologiczne (Pałac Górków) — „Sztuka Indonezji” — g. 9—15 (do 4 VII.).
Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) — Fotogramy J. Nowackiego „Jazzy” — g. 19—23.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Teatr i ludzie teatru w exhibicji polskim” ze zbiorów F. Wagnera — g. 10—20.
PTF (Paderewskiego 7) — „Impuls” — fotogramy fotografików z CSRS — g. 10—19 (do 6 VII.).
Klub SD i „IKP” (pl. Wolności 5) — Tematy turystyczne w fotogramach C. Czuba.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM 1: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.20 Graja zesp. The Mexicans i The Ventures; 8.44 Konc. żywcem 9 Dł. dzieci; „Zabawy” 23 wody, wyprawy, przegady; 9.20 Muzyka polska w nagrańach Ork. PR; 10 „Teatr” — fragm. pow.; 10.20 Ze znanych operetek i musicali; 10.50 „Filozoficzne nowości książkowe”; 11 Muz. ludowa różnych narodów; 11.20 Konc. rozrywkowy; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.10 „Koncert z polonezem”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Aud. w wyk. studentów PWSM w Krakowie; 13.24 Na swojska nutę; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Pokłosie — III Festiwal Poezji”; 14.10 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci młodszych: „Chłopiec i słoń” — opow.; 16 „Ponośnie z młodzieżą”; 18 „Znajomi z anteny”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.20 „Ośmiem godzin na dobie”; 19.35 Kwadrans muzyczny K. Stronemera; 20.40 Gra Ork. Tan. PR; 21.30 Zespół Dźwiękowy; 22 „Ludzie i kontynenty”; 22.20 Zapraszamy do tańca na zielony parkiet; 23.15 Muzyka dawna i nowa; 0.10 Program nocny z Poznania.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Ziemie pogódz się z nami”; 8.55 Muz. rozrywkowa; 9.35 Gdańska kronika kulturalna; 10 Z Kodaly: Dru on. 7 na skrzypce i wiolonczelę; 10.25 „Trawierszajac” — fragm. książki; 10.45 Z twórców Schuberta i Mahlera; 13 Czas dojrzałych gospodarzy; 17.25 „Zielony Gustaw” — fragm. pow.; 18.45 Konc. dla młodzieży; 19.15 Kalendarz kulturalny; 19.20 „Narodowe śpiewaki”; 19.20 „Muzyczna podróż do święcie”.

Wągrowieckie wodociągi

Jeszcze w 1965 r. Wągrowiec pozbawiony był podstawowych urządzeń komunalnych w tym: wodociągów, kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej. Obecnie kończy się tu budowę wodociągów. Na tę oczekiwaną od dawna inwestycję, która kosztowała 18 milionów 800 000 zł, składają się: nowe ujęcie wody (3 studnie głębinowe, stacja pomp i uzdatniania wody, laboratorium, trafostacja) oraz sieć wodociągowa o długości 22 km. Budowę zajmuje się, co warto podkreślić — bardzo sprawnie, poznańska „Hydrobudowa-9”.

Wodociągowy prezent sam zrodził nową potrzebę: kanalizację sanitarną. Buduje się ją już na odcinku 2 km w czynie



społecznym. W ubr. skanalizowano całą ulicę Kościuski, w br. kontynuuje się budowę sieci kanalizacyjnej na ul. Świerczewskiego (na zdjęciu), ul. Marchlewskiego i częściowo na ul. Opackiej. Cały ten społeczny wysiłek zasługuje na pełne uznanie i wzór do naśladowania dla innych.

Pozostaje do załatwienia sprawa bynajmniej niebagatelna: rolnicze wykorzystanie ścieków. Na to jest opracowana dokumentacja w projekcie podstawowym (koszt około 1 400 000 zł). Chodzi o jak najszybsze uzyskanie tytułu inwestycyjnego, który umożliwi realizację tego przedsięwzięcia. Gospodarze miasta liczą na pomoc Wojewódzkiej Rady Narodowej, szczególnie Komisji Planowania oraz Wojewódzkiego Związku Rolniczego i Gospodarki Komunalnej. Znaczenie może sprawę przyspieszyć udział miejscowych zakładów pracy, które zresztą w myśl obowiązujących przepisów powinny

15.50 „Normalizacja” — „Normalizacja nowego formatu” — felieton; 17.10 Śpiewa Krystyna Golebiowska; 17.25 „Przechadzki po Poznaniu”; 18.10 „Kierunek Rudno”; 18.20 Jazz dla melomanów; 18.30 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 18.45 A. Dworak — Duety Morawskie opus 32; 19.07 i reportaż z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kolobrzegu; 19.30 Magazyn literacki „To i owo”; 20.20 Nowe płyty w PR: 20.45 Polskie tańce ludowe; 21.31 „Opery w przekroju”; „Legenda o niewidzialnym mieście Kiteju”; 22.20 „Wesoły kramik”; 22.35 Muzyka klasyczna w nagrańach Ork. Symf. „Columbijska”; 23.15 „Przełady i poglądy”; 23.25 „Rytmy Meksyku”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 18, 19, 21, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn morderca”; 17.40 „Pierwszy reportaż i główna wygrana”; 17.10 — Wiadomości; 17.15 — „Wizyta u królów”; 17.45 — „Dialogi historyczne”; 17.45 — Telekram; 17.55 — „Mie

Leśnicy na wsi

O swoich, obcych i kulturze

Twierdzimy, że kulturę na wsi szerzą prasa, radio, odbiorniki, telewizory, kina, uniwersytety powszechne i inne akcje odcytowe, wystawy dzieł sztuki, kluby, domy kultury, świetlice i przede wszystkim — szkoły. Nie wymieniamy jednego ważnego czynnika, a mianowicie wpływu ludzi obcych, ludzi z miasta.

Przybywający z daleka krowiacy już wyobcowani, zastają dom „na wysoki połysk”. Na przyjazd zaś krowiaka z zagranicy — w wielu przypadkach całe obejście i dom przechodzi generalny remont. Wprowadza się nowe meble itd.

Ludzie wsi badają najwięcej się liczą z opinia zupełnie sobie obcych, opinia mieszkańców miasta. Przyjeżdżają do

miasta w najlepszych ubraniach, nie chcą swoim zewnętrznym wyglądem razić w tłumie przechodniów i w biurach różnych instytucji, w których załatwiają swoje sprawy. Unikają lepszych restauracji i kawiarni, bo obawiają się, że będą razić swoim zachowaniem.

A na wsi? Kiedy w wiosce organizuje się imprezy ogólnopowiatowe lub wojewódzkie, kiedy otwiera się jakaś placówka kulturalna, na którą przybywają goście z powiatu i województwa — roboty trwają cały tydzień. Znikają szczerbate płoty, porządkuje się drogi, zagrody. Są to akcje dożado, mające jednak duże znaczenie dla estetyki osady.

Na dłuższy okres lat i porządek wraz z nowym wyposażeniem izb wchodzi w ten czas, kiedy mają przybyć goście z miasta, owoi obcy, którzy tu pragną spędzić wczasy.

Spółdzielnia obsługi turystycznej-wczasowej dla mieszkańców wsi „Gromada” — oddział w Poznaniu — urządziła takie wczasy w zapomnianej od Boga i ludzi wsi, Osiek, w powiecie toruńskim. Osada biedna, zaniedbana, bo przed kim miała się zaprezentować od najlepszej strony? Koło Gospodyń Wiejskich stało się tu kontrahentem „Gromady”. Domy odmłodziły, ogródki wykiełkowały, powiększyły się stada drobiu i kaczek, na polach zaprowadzono uprawę tak mało dotąd spożywanych warzyw. Do izb weszły tapczany, nowe szafy, stoły i stoliki, umywalnie. Co roku organizowane tu 4 turnusy po 30 osób przyzwyczaiły ludzi miejscowych do estetyki i higieny, do ładu na co dzień. A że wczasowicze kozykali z wyżywienia w gospodarstwach, zmienił się także jałospis.

Do Miałów, wioski, w Puszczy Nadnoteckiej, indywidualnie co roku przybywają leśnicy. I to także w pewnym stopniu zażyło na wyglądzie tej leśnej osady. Wyposażono ją w kanalizację i chodniki, każde obejście gospodarskie stało się schludne, przyjemne dla oka. Ale 6 km dalej — w Marylinie, położonym nad jeziorkiem i rzeczką wśród zalesionych pagórów, widać już znacznie słabsze tendencje do porządku i schludności, aczkolwiek mieszkańcy się tu stacją PTTK, stanowiącą samą w sobie odrębną instytucję, mało związaną ze środowiskiem wiejskim.

Ziemia tu nieurodzajna, piach. Mieszkańcy dorabiają al

bo w lesie, albo w tartaku w Miałach.

A gdyby tu był częściowo oprócz „Wczasy pod gruszą” (właściwie „pod sosną”) Maryliniacy na tę propozycję wyrazili swoje obawy, że to może nie zdać egzaminu, bo kobiety nie umieją gotować „po miejsku”. Dalsza penetracja wykazała, że prawie wcale tu nie uprawia się warzyw, a tymczasem roboty żniwne nie zabieraają całego czasu kobietom. Podjęcie więc usług wczasowo-leśniskowych, jako dodatkowego źródła dochodu (utrzymanie 1 leśnika w ciągu 2 miesięcy przynosi ponad 3 tysiące zł), pozwoliłoby na inwestycje domowe, na większą troskę o mieszkanie, higienę i estetykę zagrody i całej wsi, tak jak to się dzieje w pobliskiej Piłce.

Akcja leśniskowa ma duże znaczenie przede wszystkim we wsiach puszczańskich, właśnie tych, do których innymi środkami kultura dochodzi w małym stopniu i z dużym opóźnieniem. Jest to bodajże jedyny sposób przyspieszenia tego procesu. Kontakt bezpośredni z ludźmi miasta na terenie odgrozionej od świata wsi pociąga za sobą cały szereg potrzebnych zmian. Następuje tu większe zrozumienie obu odmiennej środowisk, tworzy się przyjaźń — jeden i drugi niezwykle cenny czynnik w umacnianiu sojuszu chłopsko-robotniczego.

Nad tą sprawą warto się chyba zastanowić.

JÓZEF HALAGOWSKI

Z kulturą do wsi nadnoteckiej

Działalność Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej w Piłce opiera się na współpracy z samorządem oraz aktywnie SOP. Przy Radzie SOP zorganizowano zespoły pracy z kobietami oraz młodzieżą. Działają one na terenie gromady Ługi Ujskie powiatu trzecieckiego, jako że Piła jest miastem wydzielonym. Zespół pracy z młodzieżą zorganizował m. in. dwie wycieczki motocyklowe do Polczyna Zdroju, Kołobrzegu i Koszalina, a także wycieczkę autokarową do Krakowa, Oświęcimia i Warszawy. Nie pomija on też kontaktów z innymi organizacjami na wsi, fundując sprzęt sportowy wartości ponad 3 000 zł dla LZS w Stobnie oraz sprzęt turystyczny wartości prawie 8 000 zł dla ZHP przy stobnickiej szkole podstawowej. Zespół pracy kobiet przeprowadza systematycznie we wszystkich wsiach gromady kursy kroju i szycia, gotowania i pieczenia, a w wsi Stobno — za pośrednictwem miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich — organizuje co roku wyjazd kureczek i kaczek. (cz)

Powiat szamotulski przygotowany do akcji żniwnej

Wysokość i jakość sprzętu żniw zależy w dużej mierze od przygotowanego parku maszynowego. Powiat szamotulski w bieżącej akcji żniwnej będzie miał do zebrania plony 4 podstawowych zbóż z 32000 hektarów zaś rzepaku i grochu z około 2.500 ha.

Państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne, kółka rolnicze i międzykółkowe bazy maszynowe posiadają łącznie 79 kombajnów, 413 sno powiązań, 250 młocarni i 966 ciągników. Uzupełnienie stanowią maszyny będące własnością

ścian rolników indywidualnych. Obecnie POM Ostroróg kończy naprawy sprzętu żniwnego oraz przeprowadza dodatkowe przeszkolenia pracowników obsługi maszyn. W okresie akcji żniwno-omłotowej POM Ostroróg uruchomi siedem ruchomych punktów napraw pogotowia technicznego na samochodach, także w razie potrzeby utworzone zostaną punkty na motocyklach z przyczepami. Również codziennie będą pełnione w POM dyżury do godz. 20.

Zaopatrzenie w sznurki snopowiązałkowe oraz części zamienne do maszyn żniwnych jest dobre. W dalszym ciągu jednak obserwuje się brak łańcuchów do snopowiązałek i mimo starań ze strony PZGS, za mowienia te nie zostały zrealizowane. Sklepy GS zostały zaopatrzone w najbardziej potrzebne części zamienne. Wprowadzi się także wysyłkową sprzedaż części. W pierwszych dniach bm. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Szamotulach dokona kontroli oszacowanego stanu gotowości do akcji żniwnej. (mr)

Stanie do pomocy przy sprzęcie żniw wielkopolskiej

Młodzi Wielkopolanie!

Uczniowie, studenci, młodzież pracująca miast i wsi Wielkopolski! Nadchodzą żniwa. Zbiory tegoroczne zapowiadają się dobrze. Tym bardziej więc nie możemy dopuścić, aby ewentualnie niesprzyjające warunki atmosferyczne miały je uszczuplić i aby poszedł na marne wielki, ofiarny trud pracowników wielkopolskiego rolnictwa.

Wzywamy Was zatem, jak co roku: **stańcie do pomocy ochotniczo przy sprzęcie żniw!** W państwowych gospodarstwach rolnych, w spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych, należących do ludzi starych i schorowanych — wszędzie tam potrzebne będą Wasze ręce.

Rolnictwo wielkopolskie zna już z poprzednich lat i wysoko ceni Wasz zapał, z jakim stawialiście do prac żniwnych. W tym roku jednak — roku V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, roku szczególnie żarliwej działalności ideologicznej — chcemy jeszcze dobitniej niż dotąd wykazać, że stoimy u boku partii, że jesteśmy gotowi oddać wszystkie siły dla naszej Ojczyzny.

Liczymy szczególnie na Was, uczniowie szkół średnich, na Was tegoroczni maturzyści, którzy ubiegacie się o przyjęcie na studia i chcielibyście swą pracą przy żniwach zadokumentować swoją obywatelską i społeczną postawę. Liczymy także na Was, młodzi pracownicy gospodarki wielkopolskiej, którzy już w poprzednich latach poświęcaliście część Waszych urlopów na pomoc w rolnictwie.

Formujcie wraz z kolegami hufce żniwne, ekipy remontowo-naprawcze maszyn rolniczych, zgłaszajcie się indywidualnie z pomocą dla rolnictwa.

Rolnictwo wielkopolskie czeka na Was! Ojczyzna czeka na chleb!

Wojewódzka Komisja Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW w Poznaniu

Warunki pracy, płacy i zakwaterowania

Gospodarstwo zabezpiecza zakwaterowanie, obuwie (gumowe) i odzież ochronną bezpłatnie. Częściowo odpłatne wyżywienie (uczestnik płaci z zarobionych funduszy 13,50 zł różnicę do 18 zł dopłaca gospodarstwo). Praca prosta przy zbiorach żniw, płaca w oparciu o Układ Zbiorowy (dniówka, lub akord). Miejsce pracy — zakłady rolne województwa poznańskiego. Dojazd do miejsca pracy jest bezpłatny w oparciu o bilet kredytowany wydany przez wydział zatrudnienia rad narodowych. Powrót realizują gospodarstwa. Terminy podjęcia pracy w turnusach od 15—30. 07. 68, od 1—15. 08. 68 i od 16—30. 08. 68 r. Każda grupa 16—20 osobowa posiada opiekuna — komendanta. Warunkiem przyjęcia do hufca pracy jest ukończenie 16 lat, dobry stan zdrowia, zgoda rodziców, opiekuna, chęć do pracy. Ponadto proponujemy, aby praca na zasadzie codziennych dojazdów do danego gospodarstwa rolnego trwała co najmniej trzy dni, a przy zakwaterowaniu indywidualnym 7 dni. Zgłoszenia przyjmują wszystkie zarządy powiatowe, miejskie, dzielnicowe i zakładowe ZMS oraz zarządy powiatowe ZMW, a także bezpośrednio Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW — Poznań, Plac Wolności 15.

Ponadto kandydaci na studia i studenci mogą się zgłaszać (ewtl. w czasie egzaminów wstępnych) po deklarację uczestnictwa w żniwnych OHP do uczelnianych komisji OHP, istniejących przy radach uczelnianych ZSP Politechniki Poznańskiej, Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Wyższej Szkoły Ekonomicznej lub w Wojewódzkiej Komisji OHP.

Odpowiadamy

Urszula B., Szamotulski — Wronki — Sprawy o alimenty można wnosić zarówno do tego sądu powiatowego, na obszarze którego mieszka matka z dzieckiem, jak i do tego, na obszarze którego mieszka ojciec. (1364)